Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 25 gr

GŁOS NARODU

NR. 197. — ROK XXXIX.

SOBOTA 23 LIPCA 1932.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 ═══ KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianą adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

NIEPOROZUMIENIE.

Dopiero z rozprawy w sądzie doraźnym w Sanoku dowiaduje się opinja publiczna w Polsce bliższych szczegółów o krwawych zajściach, jakich widownią był powiat leski w pierwszych dniach bm. Dowiaduje się przedewszystkiem, że tłem rozruchów było „święto pracy", organizowane przez miejscowe starostwo. Polegało ono na tem, że dnia 24 czerwca br. ludność kilku wsi powiatu leskiego miała ofiarować bezpłatnie swą pracę dla dobra gminy. Pomimo, że jakieś, nieznane bliżej „zebrania obywatelskie" pow. ęły odpowiednie uchwały, i to nawet jedn głośnie, wśród włościan rozpoczęło się wrzenie. Powstała wersja, której źródło nie zostało ustalone, że „święto pracy" jest zapowiedzią przywrócenia pańszczyzny. Potem, wśród powszechnego podniecenia, poczęły się szerzyć pogłoski, że mają być wykopane krzyże, wystawione po wsiach dla uczczenia zniesienia pańszczyzny, i ludność kilku wsi powiatu leskiego zaczęła się gromadzić koło tych symbolów jej wolności obywatelskiej i społecznej, zagrożonej w jej mniemaniu i do których obrony czuła się powołana.

Takie było tło rozruchów w powiecie leskim. Mówi o tem wyraźnie akt oskarżenia. Potwierdzają to również zeznania świadków, powołanych zarówno przez urząd prokuratorski, jak i przez obronę.

Zapoznawszy się z podłożem rozruchów, przejdźmy do ich szczegółów. Trzeba przyznać, że rozruchy przybrały większe rozmiary, niż to można było sądzić z lakonicznych doniesień pism, jakie ukazały się bezpośrednio po wypadkach. Splądrowanie plebanji i dworu, rozbrojenie patrolu policyjnego, a w ostatecznym wyniku 6 zabitych i 28 rannych, w tej liczbie kilku policjantów, i około dwustu aresztowanych, z których czterech oddano pod sąd doraźny, składa się na obraz, budzący grozę i zaniepokojenie. Nawet w dzisiejszych czasach, gdy niemal codziennie dzieją się rzeczy, nieświadczące bynajmniej o uspokojeniu umysłów, ale raczej o czemś przeciwnem, wydarzenia w Lesku powinny choć na krótko skupić uwagę opinji publicznej.

Jeżeli nawet zgodzić się z tem, że ciemnotę włościan leskowskich wykorzystały polityczne elementy ukraińskie dla walki z państwem polskiem, co, zresztą, dotąd znajduje się więcej w sferze domysłów, niż faktów, to jednak trzeba powiedzieć, że nie byłoby wskazanem traktowanie tej smutnej sprawy wyłącznie z tego jednego punktu widzenia. Propaganda ukraińska mogła wyzyskać ciemnotę i wrzenie wśród mas włościańskich, ale byłoby przesadą twierdzić, że poza nią nie było w tej sprawie żadnych innych czynników.

Nie chcemy pisać o ogólnych przyczynach, powodujących ten niepokojący nastrój w kraju, przy którym najbardziej fantastyczne pogłoski znajdują posłuch i wiarę. Kto w dzisiejszych czasach ma możność zetknięcia się ze wsią, ten musiał zostać uderzony tym nastrojem powszechnego oczekiwania na coś, co ma przyjść, a czego nikt zdefinjować ściśle nie jest w stanie.

Ograniczamy się tedy do wskazania pewnych objawów ze współczesnego życia w Polsce, które niewątpliwie odegrały pewną rolę w tragedji leskowskiej. Nie bez znaczenia jest w niej przerost władzy administracji lokalnej i uproszczony aż do beznadziejności sposób jej reagowania na pewne zjawiska życiowe, przy jednoczesnem zupełnem zepchnięciu w cień czynników społecznych i samorządowych. Starosta w Lesku zarządza „święto pracy", nie licząc się zupełnie z tem, że jest to całkiem obce pojęciu włościan, którzy przy swem zacofaniu umysłowem mogą zidentyfikować wydane zarządzenie z zapowiedzią powrotu czasów pańszczyźnianych. „Święta pracy" nie przewiduje żadna ustawa, o której istnieniu wiedzieliby włościanie, a więc zarządzenie starosty, nawet podyktowane dobrem powiatu, musiało napotkać na nieufność i wywołać reakcję, jak najbardziej niepożądaną ze stanowiska interesów państwowych.

Jeżeli rząd przyszedł do przekonania, że w dzisiejszych czasach konieczne jest pociągnięcie ludności wiejskiej do bezpłatnych świadczeń na rzecz gmin czy powiatów, niech przyjdzie z projektem ustawy o szarwarku, zniesionym w swoim czasie na podstawie uchwały sejmu krajowego, a obowiązującym jeszcze na terenie byłej Kongresówki. Wtedy sytuacja będzie jasna: obowiązywać będzie prawo, równe dla wszystkich. Przestanie istnieć „święto pracy", uważane widocznie za jeden z fragmentów „radosnej twórczości", a powstanie obowiązek, od którego nie będzie się nikt uchylał.

Dopóki jednak prawa takiego niema, trzeba być bardzo ostrożnym w urządzaniu imprez, które nie znajdują zrozumienia w świadomości mas włościańskich. Mogłyby się one udać tylko wówczas, gdyby w ich organizacji miał decydujący udział czynnik społeczny i samorządowy, cieszący się zaufaniem ludności miejscowej. Dziś ten czynnik, jak wiemy, jest zupełnie zlekceważony. Uważa się ogólnie, że wystarczy rozkaz... Jest to nieporozumienie, które niekiedy kończy się tragicznie... A. D.

Trzech na karę śmierci — jeden na dożywotnie więzienie.

Sanok, 22. 7. (Telef. wł.). Dziś o godzinie 8.30 rano rozpoczął się trzeci i ostatni dzień rozpraw w procesie leskim. Przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi Szyszkowiczowi, który w krótkiem przemówieniu reasumując fakt, zażądał kary śmierci dla wszystkich oskarżonych.

Następnie zabrał głos obrońca pos. Zahajkiewicz, który wykazywał, że nie może być mowy o zastosowaniu paragrafu 73-go, dalej obrońca dr. Rosenblatt, który w mowie swej zajmował się mało samem zajściem, mówił natomiast o swobodach obywatelskich; dalej wy głosił przemówienie obrończe pos. Baran, przypominając analogiczne zajścia w powiecie le skim w latach 1896 i 1930. Pierwsze wydarzyły się w Monasterce, drugie koło Sanoka, w obu jednak, dzięki taktowi organów publicznych, nie doszło do rozruchów. Ostatni przemawiał obrońca pos. Pilat.

O godz. 3.15 popoł. sąd ogłosił wyrok, mocą którego oskarżeni Dunyk, Małecki i Madej zostali skazani na karę śmierci, zaś oskarżony Pasławski na dożywotnie ciężkie więzienie.

UŁASKAWIENIE.

Warszawa, 22. 7. (Telef. wł.) Na wniosek ministra sprawiedliwości p. Prezydent Rzplitej ułaskawił wszystkich trzech skazanych na śmierć w procesie o rozruchy w powiecie leskim — zamieniając im karę śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie.

Grandi ambasadorem w Londynie.

Rzym, 22 lipca. Dawny włoski minister spraw zagranicznych Grandi mianowany został **ambasadorem w Londynie.** Podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych mianowany został dotychczasowy ambasador włoski w Angorze baron Aloisi.

Walka z bezrobociem w Stanach Zjedn.

Nowy Jork, 22 lipca. Prezydent Hoover **podpisał wczoraj uchwalony przez kongres amerykański projekt ustawy w sprawie walki z bezrobociem.**

PRZYCZYNY KATASTROFY SAMOLOTU BATY NIEWYJAŚNIONE.

Praga, 22 lipca. **Śledztwo w sprawie katastrofy samolotu Baty nie doprowadziło do ustalenia przyczyn, jakie spowodowały upadek samolotu i śmierć Baty.**

W Ottawie tworzy się zwarty front dominjów przeciw Anglji

Rażące sprzeczności w pierwszym dniu obrad. — Wygórowane żądania Kanady — Owacje dla Irlandji.

Londyn, (PAT). Z nadeszłych do Londynu bardziej krytycznych raportów o wczorajszem otwarciu konferencji w Ottawie wynika, **że wbrew twierdzeniom optymistycznym półoficjalnego sprawozdania, pierwszy dzień odrazu ujawnił sprzeczności, rokujące konferencji małe nadzieje powodzenia.**

Przedstawiciel Kanady premjer Bennett, oraz przedstawiciel Nowej Zelandji Coates **postawił kwestję wyraźnie, żądając, aby Anglja wprowadziła wysokie cła ochronne na wszelkie produkty żywności sprowadzane nie z krajów dominjalnych, lecz z państw obcych, jak Argentyny Danji, Holandji, Polski itd. Kanada i Australja żądają więc wolnego rynku dla siebie, natomiast wysokich ceł ochronnych dla obcych.**

W zamian za to maksymalne żądanie, któ**re jest więcej aniżeli tylko preferencją celną, Bennett w imieniu Kanady zaproponował zwolnienie od ceł przywozu wyrobów przemysłowych angielskich do Kanady z daleko idącemi jednak zastrzeżeniami. M. in. przez ten wolny przywóz nie będzie krępowany przemysł Kanady, która rozwinęła obecnie** własny przemysł w bardzo wielu dziedzinach. **Oferta Bennetta jest niewspółmierna pod względem tego co daje, a tego co żąda.**

Baldwin oświadczył, że Anglja na wolny handel z dominjami nie pójdzie i że Anglja dąży raczej do obalenia barjer celnych z obcemi krajami, albowiem handel z obcemi krajami stanowi 70 procent angielskiego handlu zagranicznego, podczas gdy z dominjami tylko 30 proc.

Podczas przemówienia przedstawiciela Irlandji O'Kelley'a **doszło do burzliwej manifestacji wszystkich dominjów na cześć Irlandji. O'Kelley był przedmiotem owacyj, podczas których delegaci brytyjscy siedzieli nieruchomo. Wogóle pierwszy dzień konferencji wywołał wrażenie zwartego frontu dominjów przeciw W. Brytanji, która jest izolowana** mimo pozorów serdecznej gościnności, panującej w Ottawie.

———o———

Po przewrocie w Niemczech.

KONFERENCJA PREMJERÓW.

Berlin, (PAT). Kanclerz **Rzeszy zwrócił się** w drodze telegraficznej do premjerów krajów związkowych **z zaproszeniem na konferencję,** jaka odbyć się ma **w Sztutgarcie w dniu 23** bm. W obradach wezmą udział ministrowie rządu Rzeszy Gayl i Schaeffer.

PROTESTY CENTRUM.

Berlin. (PAT). Zarząd stronnictwa centrowego zwołany został telegraficznie na jutro do Berlina. Wiceprzewodniczący stronnictwa, pos. Joos, ogłasza deklarację, zawierającą **ostry protest centrum przeciw zarządzeniom rządu von Papena w Prusiech.**

ZAWIESZENIE DEMOKRATYCZNEGO PISMA.

Berlin. (PAT). Na zarządzenie komendanta wojskowego m. Berlina, **zawieszony został na okres 4 dni dziennik demokratyczny „8-Uhr-Abendblatt",** wydawany przez koncern Mosse'go. Zakaz nastąpił z powodu umieszczenia w tym dzienniku karykatury, **przedstawiającej Papena, podpisującego przy suto zastawionym stole dekrety nadzwyczajne.**

ARESZTOWANIE OFICERÓW POLICJI.

Berlin. (PAT). Dziś rano b. komendant policji berlińskiej Heimansberg, mjr. policji Enke i członek organizacji reichsbanneru Carlbergh **zostali aresztowani.** Według oficjalnego komunikatu, aresztowanie nastąpiło z **powodu podejrzenia wspomnianych osób o popełnienie czynów, wykraczających przeciw dekretowi prezydenta Rzeszy z dnia 20 lipca br. Aresztowani odstawieni zostali pod silną eskortą do więzienia wojskowego w Moabit.**

Berlin (PAT). W związku z aresztowaniem komendanta policji Heimansberga, przywódcy reichsbanneru Carlbergha i mjr. Enkego, biuro Conti ogłasza wyjaśnienie, stwierdzające, że komendant policji Heimansberg był **również członkiem reichsbanneru a mjr. Enke pozostawał w ścisłych stosunkach z Carlberghiem.** Według doniesień prasy zarzuty stawiane komendantowi Heimansbergowi pozostają **w związku ze stosunkami do reichsbanneru.**

AFISZE WYBORCZE W PŁOMIENIACH.

Berlin (PAT). W kronice zaburzeń politycznych należy zanotować następujące incydenty: **w Królewcu** narodowi socjaliści **dotkliwie pobili posła socjalistycznego Jaeckera, który wy** głaszał na zgromadzeniu przemówienie p. t. **„walka z faszyzmem".** Według doniesień prasy pobicie nastąpiło w obecności kapitana żandarmerji miejscowej. **Po przemówieniu pos.** Jaeckera zarządzono rewizję wszystkich obecnych w poszukiwaniu za bronią. W Berlinie podpalono ubiegłej nocy szereg słupów reklamowych z afiszami wyborczemi. Zaalarmowana straż ogniowa, wzgl. pogotowie policyjne, we wszystkich wypadkach **zdołały ogień stłumić.**

Rząd wirtemberski protestuje.

Berlin, 22 lipca. Rząd wirtemberski zaprotestował u prezydenta Rzeszy i kanclerza v. Papena przeciw wkroczeniu rządu Rzeszy w Prusiech uważając krok ten za zamach na uprawnienia konstytucyjne krajów wchodzących w skład Prus.

———o———

O czem piszą inni?..

W Niemczech będą rządy prawicowe.

W prasie polskiej przeważa pogląd, że w Niemczech przewaga sił znajduje się obecnie po stronie prawicy i że demokracja niemiecka nie potrafi zdobyć się na skuteczną obronę. **„Polonia“** pisze:

„Gdy przed laty mała jeszcze wtedy i niezorganizowana Reichswehra pod wpływem Kappa dokonała zamachu stanu i zajęła Berlin, tygodniowy strajk generalny zdołał zlikwidować zamach prawicy i przywrócić władzę demokratyczno-republikańską. Dziś te same żywioły wojskowo-prawicowe, antydemokratyczne zmierzają zupełnie otwarcie do likwidacji konstytucji wejmarskiej i demokratyczno-republikańskiego ustroju. Dzisiejsza ich sytuacja jest jednak o wiele korzystniejsza, niż dawniej podczas zamachu Kappa. Pod względem formalnym są w zupełności kryci konstytucją, którą i w Niemczech można interpretować tak, jak to u nas potrafi p. Stanisław Car albo p. Piłsudski“.

„Kurjer Poznański“ sądzi, że sfery junkierskie i generalicja nie pragną dyktatury Hitlera, lecz chcą przy jego pomocy utrwalić własne rządy, skonstruowane na wzór obecnego rządu von Papena z ewentualnem dodaniem kilku narodowych socjalistów. Ale w zwalczaniu lewicy Hitler i Papen są solidarni. Siła obozu republikańskiego nie jest jeszcze zupełnie złamana, ale

„ani obóz republikański, ani komuniści, ani protesty Bawarji, Badenji i Wirtembergji nie zdołają przeszkodzić utrwaleniu się w Rzeszy na czas dłuższy rządów żywiołów skrajnie prawicowych, przyczem mniejszą już rolę odgrywa fakt, czy będą to rządy samego Hitlera, czy też nowe edycje rządów Papena. Nowe wstrząsy wewnętrzne mogą grozić Niemcom w tym wypadku, gdyby Hitler, nie uzyskawszy większości w wyborach do Reichstagu, zdecydował się wejść na drogę zamachu stanu“.

Socjaliści źle wychodzą na marszałkach.

„Naprzód“ przypomina przebieg wydarzeń w ostatnich miesiącach i podkreśliwszy znaczenie przewrotu z dnia 20 lipca, tak kończy melancholijnie:

„W każdym razie „przewrót lipcowy“ oznacza koniec praworządności w Niemczech. Zaczyna się tam „era polipcowa“.

Socjalna demokracja niemiecka wyszła na marszałku Hindenburgu mniejwięcej tak samo, jak wszędzie socjaliści na marszałkach“.

No, jeszcze nie tak źle, jak polska.

Mimo redukcyj niedobór w budżecie.

„Robotnik“ stwierdza, że w czerwcu zastosowano nową obniżkę płac urzędniczych. Mimo to deficyt wyniósł aż 40 milj. zł. Gdy w maju wynosił „tylko“ 15 miljonów, sanacyjna „Iskra“ ogłosiła komunikat, wedle którego równowaga budżetu była już zapewniona.

„Nie trzeba było długo czekać, by ta zupełnie niepoważna, zupełnie śmieszna „pociecha“ należytą znalazła odpowiedź... Dały ją cyfry za czerwiec. Wprawdzie czerwiec nie należy do miesięcy dochodowo najlepszych, ale wystarczy poszczególne okresy i liczby ze sobą porównać, by zobaczyć na czym zakończy się budżet tegoroczny, przez „sanacyjną“ większość sejmu, na ślepo, „na wiarę“, na rozkaz, bez słowa krytyki na kolanie przebiczowany!“

Środki, zalecane przez obóz sanacyjny, nie doprowadziły do zrównoważenia budżetu. A to przecież jest dopiero część zadania. Cóż mówić o przezwyciężeniu kryzysu? Do tego sanacja jest już zupełnie niezdolna.

Podobny temat porusza w **„Kur. Lwowskim“** prof. Stan. Grabski. Stwierdza on, że Polska (jak zresztą cała Europa) żyje nad stan i pisze:

„Są jednak dwa różne sposoby zaprzestania życia nad stan. Pierwszy z nich polega na tem, że nie wydaje się pieniędzy, których nie ma i których nikt nie chce pożyczyć. Tę sztukę każdy potrafi. A potrafi ją też rząd dzisiejszy.

Drugi sposób — to dostosowanie zgóry planu rozchodów do należycie przewidzianych dochodów.

Tej sztuki, jak to się już parokrotnie okazało, sanacja nie potrafi.

A jednak musi ją Polska potrafić“.

Lozanna wstępem do dyskusji o granicach.

„Kur. Warszawski“ przewiduje, że za przystąpienie do układu francusko-angielskiego Niemcy mogą żądać rozpoczęcia dyskusji nad sprawą granic wschodnich.

„Bo na progu systemu Lozanny wypisano zieloną kredą niemieckich nadziei: „dyskutujmy i zmieniajmy“. Ten kredowy napis można równie łatwo zetrzeć, jak i umocnić, ale trzeba go widzieć i nie należy go bagatelizować. Wyjaśnienia genewskie ministra Simona, uzupełnione słowami „Times'a“, przytaczającego jako „przykład sprawę wschodnich granic — wskazują najdobitniej, że żądania likwidacji wojny położono u wejścia do nowej ery polozańskiej. Jak Niemcy pojmują likwidację wojny, wiemy doskonale“.

Doprawdy, nasza prasa sanacyjna nie miała powodu do wielkiej radości.

N. P. Z.

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“).

Warszawa, d. 20 lipca.

Miała w swoim czasie Rosja sowiecka „Nep“ (nowaja ekonomiczeskaja politika), więc dlaczego my nie możemy mieć „N. P. Z.“? Te trzy tajemnicze litery oznaczają: nową politykę zagraniczną, którą rzekomo prowadzi i uosabia wice-minister spraw zagranicznych, płk. Beck. O tej polityce coraz głośniej mówi się nie tylko w Warszawie, ale i zagranicą. Parę tygodni temu zapytywano o nią w Paryżu Paderewskiego, a ostatnio minister Zaleski musiał wyjaśniać dziennikarzowi francuskiemu, że między nim a wice-ministrem Beckiem panuje zupełna jednolitość poglądów na cele i zadania polskiej polityki zagranicznej. Pytanie to, będące widocznie echem krążących we francuskich kołach politycznych pogłosek, zwróciło w Warszawie powszechną uwagę.

Ponieważ żyjemy w czasach, że rzeczy nawet zupełnie nieprawdopodobne przybierają kształty realne, nic więc dziwnego, że wersja o „nowej polityce zagranicznej“ przyjęła się tu bardzo szybko. Natychmiast zaczęto się doszukiwać faktów, któreby mogły ją potwierdzić. Rozumuje się mniej więcej w ten sposób: jeżeli w Paryżu wytworzyła się taka sytuacja, że ambasador Chłapowski zeszedł do roli niemal wyłącznie reprezentacyjnej, a faktycznie kieruje ambasadą radca jej, p. Mühlstein, ożeniony z Rotszyldówną, to dlaczego podobny stan rzeczy nie mógł się wytworzyć w Warszawie, gdzie warunki są przecież ku temu o wiele przychylniejsze, aniżeli w Paryżu. A więc w pogłoskach o „N. P. Z.“ musi jednak być coś prawdy...

Podniecona opinja nie ogranicza się do precedensu paryskiego, ale szuka także potwierdzenia swych domysłów i przypuszczeń w ostatniej fazie stosunków polsko-rumuńskich. Jak wiadomo z prasy berlińskiej, decyzja rządu polskiego, dotycząca podpisania paktu o nieagresji z Rosją sowiecką, nie czekając aż zostanie osiągnięte porozumienie sowiecko-rumuńskie, zrobiła w Rumunji jak najfatalniejsze wrażenie. Głosy prasy rumuńskiej nie pozostawiają w tym względzie najmniejszych wątpliwości, przyczem nieoszczędza ona nawet najwybitniejszych osobistości w Polsce.

Otóż tę zmianę stosunku do Rumunji przypisuje się tu także „nowej polityce zagranicznej“. Ile w tem jest słuszności, nie wiadomo, jak niewiadomo również, czy istotnie pakt o nieagresji z Rosją sowiecką będzie podpisany w najbliższej przyszłości i czy zarzuty, czynione w związku z tem przez prasę rumuńską, są uzasadnione. Oczywiście, przywiązuje się tu większą wagę do stosunków polsko-rumuńskich, niż do paktu z Rosją, który opinja, ze względu na długotrwające rokowania, skłonna jest raczej traktować od strony humorystycznej, niemniej jednak przydałoby się jakieś miarodajne wyjaśnienie tej sprawy, tem więcej, że łączy się z nią pewne reminiscencje z niedalekiej przeszłości.

Utrzymuje się tu pogląd, że ochłodzenie stosunków z Rumunją datuje się od ostatniego pobytu tam marsz. Piłsudskiego, który miał wystąpić z inicjatywą pośrednictwa w stosunkach sowiecko-rumuńskich, ale inicjatywa ta nie znalazła należytego uznania podobno pod naciskiem Francji. Tak przynajmniej opowiadano w Warszawie zaraz po powrocie marsz. Piłsudskiego. Potem zaczęto z tą sprawą łączyć rozwiązanie umowy z wojskową misją francuską. Wreszcie przyszły jeszcze inne kwestje, jak fantastyczne pogłoski o rokowaniach konserwatystów sanacyjnych z junkrami wschodnio-pruskimi, i wersji o „nowej polityce zagranicznej“ nie tylko poczęto wierzyć, ale zaczęto również do niej dorabiać inne pomysły i mniej lub więcej karkołomne koncepcje.

Wiadomo powszechnie, jak Warszawa jest wrażliwa na wszelkiego rodzaju plotki polityczne, a nie trzeba zapominać, że w okresie letnim, gdy życie polityczne zamiera, wrażliwość ta jeszcze bardziej się potęguje. Stąd wniosek, że „N. P. Z.“ jest dziś na ustach wszystkich i że na jej temat szerzy się różne domysły i komentarze.

A.

———o———

„Porządkowanie“ Prus i nadchodzące wybory.

Dużo przemawia za tem, że jeśli istnieje plan zupełnego obalenia republiki i przywrócenia monarchji w Niemczech, to **plan ten jest wykonywany na raty.** Czasem robi się przewroty bez głębszych i dalszych celów, czasem widoczny sprawca zamachu stanu jest tylko świadomem lub nieświadomem narzędziem innych sił. Niektóre posunięcia rządu Papena przemawiałyby za tem, że Papen nie posiada programu na dalszą metę, z innych znów wynikałoby, że obecny kanclerz wie dobrze, co robi i prace swe rozkłada na raty.

Gdyby po odejściu Brueninga nastąpiły natychmiast, jeden za drugim, takie fakty, jak nominacja gabinetu junkrów i generałów, przywrócenie bojówek Hitlera, usunięcie rządu pruskiego, to opór niemieckich żywiołów demokratycznych byłby bardzo gwałtowny. Niktby się nie łudził co do znaczenia zmian. Tymczasem te fakty nastąpiły kolejno, etapami, a dalsze logiczne posunięcia jak rozwiązanie partji komunistycznej i aresztowanie radykalnych przywódców opozycji, o ile nastąpią, to zapewne również w pewnych odstępach czasu. Obywatel niemiecki będzie miał czas oswoić się z temi nowemi metodami. Nie będzie zaskoczony. Systematycznie, krok za krokiem, niszczyć się będzie urządzenia demokracji republikańskiej, ale nie będzie posunięć tak gwałtownych i brutalnych, iżby musiały nieuchronnie wywołać zbrojny opór obywatelski, a więc rewolucję.

Wyobraźmy sobie, że Papen najpierw zmilitaryzuje administrację pruską, potem się zabierze jeszcze do niektórych innych krajów, następnie zacznie usuwać socjalistów z kas chorych, wprowadzać „wychowanie państwowe“ do szkolnictwa i przy tej sposobności usuwać „nauczycieli-partyjników“, reorganizować sądownictwo i to wszystko ukoronuje zamknięciem przywódców opozycji w wojskowem więzieniu. Wyobraźmy sobie, że to wszystko wykona stopniowo, rozkładając tę walkę z „partyjnictwem“ na dłuższy okres czasu. Czyż nie jest możliwe, że mu się to uda, że przyzwyczai obywateli do takich metod i uniknie niebezpieczeństwa rewolucji?

Ale, powtarzamy, nie jest jeszcze zupełnie jasnem, jakie plany ma Papen i stojący za nim gen. Schleicher, do czego dąży Hindenburg i jak się ostatecznie ułoży stosunek tych ludzi do Hitlera. To wszystko może sytuację skomplikować i nadać wypadkom zupełnie inny bieg niż sobie zwolennicy dyktatury w Niemczech wyobrażają.

Narazie odbywa się „czyszczenie“ administracji pruskiej. Można przyjąć za pewne, że w tej administracji niejedno nadawało się do zmiany, że niejeden dygnitarz zawdzięczał swe stanowisko nie fachowym kwalifikacjom, lecz poparciu partji, do której należał. Być może, że nie powinny były tak długo trwać rządy jednej koalicji partyj. Ale równie pewnem jest, że zastępowanie „partyjników“ opozycyjnych „swoimi“ lub oficerami jest wchodzeniem z deszczu pod rynnę.

Opór, jaki stawiają usuwani ministrowie i wyżsi urzędnicy, w niektórych wypadkach jest bardzo dalekim od cech bohaterskich a bliskim... humorystycznych. Taki przynajmniej charakter usiłują mu nadać koła rządowe. Czyż bowiem można się powstrzymać od uśmiechu, gdy się słyszy, że usuwany dygnitarz pompatycznie oświadcza, że „ustąpi tylko wobec przemocy“, a potem otrzymuje zawiadomienie, że oczekiwana „przemoc“ będzie zastosowana i o tej a o tej godzinie przyjdzie oficer z kilku żołnierzami celem objęcia placówki? Dygnitarz wie jeszcze, że jeśli go żołnierze zaaresztują, to tylko na parę godzin. Nie, to zbyt mało, by móc uchodzić za bohatera! W dniu 20 lipca scena usunięcia Grzesińskiego i Severinga mogła robić wrażenie, ale teraz to oczekiwanie na ceremonję wejścia żołnierzy z bagnetami zaczyna wyglądać niepoważnie, bo przecież widzi się, że zaatakowani republikanie nie zamierzają bronić się środkami naprawdę skutecznemi.

Takim środkiem byłby np. strajk generalny. Inna rzecz, czyby się powiódł, czy nie spowodowałby odroczenia wyborów, ale w każdym razie nadałby obronie praworządności w Prusach charakter bardziej poważny.

Strajku nie będzie. Prą do niego komuniści, ale socjaldemokraci i centrowcy wzywają do zachowania spokoju. Liczą oni na wybory. Chodzi o te 8—9 dni. Ale te dni wykorzysta również gen. Runstedt i poczyni odpowiednie przygotowania, by uniemożliwić strajk w dalszej przyszłości. A zatem demokraci niemieccy mogą liczyć tylko na wybory i praworządność Hindenburga. Wynik wyborów nie da się przewidzieć. **Złożono 21 list, wyborców jest 44.3 miljona.** Że najsilniejszą partją będzie narodowo-socjalistyczna, to pewne, ale jak się ułoży stosunek sił między pozostałemi?

Co do Hindenburga, to był on naogół uczciwym stróżem konstytucji. Ale miał przy sobie Marksa, Müllera, Brueninga. Co będzie, gdy nowi doradcy zaczną mu na swój sposób „interpretować“ konstytucję i powoływać się na niedemokratyczne „konieczności życiowe“.

S. S.

Zmiany w rządzie włoskim.

Przy systemie faszystowskim, jak i przy systemie sanacyjnym zmiany w rządzie nie posiadają istotniejszego znaczenia. Jedni ministrowie przychodzą inni ustępują, ale reżym pozostaje. Nie mniej jednak ostatnie przesunięcia w rządzie włoskim stanowią pewnego rodzaju sensację polityczną która dosyć głośnem echem odbiła się na zachodzie.

Jak donoszą z Rzymu ustąpienie Grandiego oraz innych ministrów i wiceministrów włoskich, wywołało tam zarówno wśród ludności jak kół dyplomatycznych silne wrażenie. Grandi już od pewnego czasu był silnie zwalczany w łonie stronnictwa. Jego polityka umiarkowana oraz chęć uzgadniania dążeń włoskich z polityką międzynarodową zwalczana była przez lewe skrzydło stronnictwa. Główną jego bronią było zaufanie Mussoliniego i nabyte fachowe doświadczenie.

Ataki przeciw polityce Grandiego wzmogły się po Lozannie. Wyjeżdżając z Lozanny Grandi oświadczył swym zaufanym, że przyjmie walkę z przeciwnikami porozumienia francusko angielskiego. Już w pierwszej fazie uderzono w Grandiego. Przeciwnicy jego wystąpili z zarzutami, że wykluczono go z porozumienia.

Mussolini akceptował dymisję Grandiego wyznaczając siebie jako następcę, zamykając w ten sposób krytykom Grandiego dostęp do polityki zagranicznej. O ile sprawdzą się półoficjalne wersje o wyznaczenie Grandiego na ambasadora w Londynie, będzie to znaczyło, że przez tego właśnie dyplomatę Włochy zechcą się zbliżyć do Anglji. Inne zmiany gabinetowe mają podłoże wewnętrzne.

Najcharakterystyczniejszą jest nominacja Rossoniego na wiceministra prezydjum, czyli niemal wicepremjera. Rossoni był twórcą syndykalizmu włoskiego, wodzem jego lewego skrzydła. Nominacja Rossoniego oznacza powrót do dawnej polityki syndykatów.

Mianowani wiceministrowie Biaggi, Ruggero i Lojacono wraz z Rossonim tworzą grupę zbliżoną ideologicznie. Ministrowie sprawiedliwości Franceschi i wychowania Escole są natomiast zwolennikami i przyjaciółmi ustępującego ministra sprawiedliwości Rocco, który oddawna pragnął przejść do dyplomacji i upatrzony był na ambasadora w Paryżu.

Prasa włoska podkreśla zasługi, jakie Grandi oddał Włochom na terenie międzynarodowym, oraz cytuje głosy prasy angielskiej, która pogłoskę o nominacji Grandiego na ambasadora do Londynu przychylnie bardzo przyjmuje. Dzienniki zaznaczają, że Mussolini nie po raz pierwszy sprawował obowiązki paru ministrów i że obecne objęcie tek spraw zagranicznych i korporacji oznacza tem silniej, że we włoskiej polityce nic się nie zmienia.

Szczególnie silnie w oficjalnych kołach rzymskich protestuje się przeciw opinji niektórych lewicowych kół paryskich, jakoby ustąpienie Grandiego oznaczało potępienie i zmianę pokojowej polityki Włoch.

Dymisja Grandiego coraz silniej łączona jest z wydarzeniami francusko-angielskiej polityki. Komentują ją, jako chęć Mussoliniego okazania więcej niezadowolenia swego zagranicy, niż Grandiemu. Ma to być jaskrawem podkreśleniem niezadowolenia Włoch z polityki specjalnie Francji, jaka wyraziła się ostatnio w zarządzeniach celnych, szkodliwych gospodarczo Włochom.

Woroszyłow o religji w „armji czerwonej“.

Agencja „Krestross“ podaje przemówienie Woroszyłowa, które wygłosił na posiedzeniu biura politycznego WCIKa w Moskwie.

„W naszej armji — mówił Woroszyłow — mamy 70 procent komunistów i komsomolców uświadomionych, dobrze dyscyplinowanych i obowiązkowych... Znam kadry armji nie ze sprawozdań sekretarzy, a z osobistych obserwacyj i z raportów mych podkomendnych.

Ta moja znajomość armji każe mi powiedzieć, że związek z religją, jako związek z życiem, z rodziną — nic w naszem pojmowaniu, ale, jeśli chcecie w rozumieniu mieszczań-

skiem — w ostatnich latach **ogromnie spotęgował się.** W armji obecnie częściej aniżeli poza nią możecie spotkać **religijnego komunistę, który nie ukrywa swoich sympatyj do religji** i który nie ma wcale zamiaru jej się wyrzekać, gdyż przypomina mu ona jego rodzinę, jego wieś, jego warsztat pracy.

Za przykład niech posłuży mój rodzinny Łukańsk, gdzie przebywałem i rozmawiałem z pracownikami fabryki. Wówczas, gdy sprawozdania sekretarzy przedstawiają bezbożnictwo 100-procentowe, **w istocie rzeczy religijność wzrosła w stopniu, o jakim nie śniło się w czasach przedwojennych.** Obraz tego widzę w armji...

Dlatego ja, w imieniu całej czerwonej armji, **kategorycznie protestuję przeciw organizowaniu napadów i przeszkadzaniu w nabożeństwach i żądam,** aby tam, gdzie kwateruje armja czerwona, żadni Jarosławscy nie urządzali swych „Pietruszek“ (procesyj wyszydzających religję — przyp. red.)“.

Mowa naczelnego wodza czerwonej armji i ton jej, można sobie wyobrazić, jak wielkie zrobiła wrażenie na innych członkach rządu sowieckiego.

Na ziemiach Rzeczypolitej.

Z naszych uzdrowisk.

ZAKOPANE. Frekwencja gości nie kształtuje się gorzej, niż w roku przeszłym. Złym pod względem frekwencji był okres wiosenny. Większe ożywienie dało się zauważyć w lipcu: **294** meldunków (około 400 osób) więcej, niż w roku ubiegłym. Pogoda nacechowana wielką ilością godzin słonecznych i wysoką temperaturą oraz cudnemi pogodnemi, a jak zwykle w tatrzańskim klimacie, chłodnemi nocami. — Przechodzące od czasu do czasu gwałtowne i ulewne deszcze, połączone z burzami, nie tylko, że nie psują nastroju pogodnego, ale przeciwnie, wobec panujących upałów, przyczyniają się bardzo do utrzymania świeżości powietrza. Znaczna obniżka cenników hotelowych i innych sprawiła, że **Zakopane jest obecnie jedną z najtańszych miejscowości w Polsce. Już za 6 do 7 zł.** można znaleźć wygodne pomieszczenie z utrzymaniem, a najbardziej nawet komfortowe — nie kosztuje więcej, niż 10 do 12 zł. — Wszelkich informacji co do pomieszczeń i połączeń komunikacyjnych udziela wyczerpująco Oddział Orbisu, który też organizuje liczne wycieczki i zbiorowe wyjazdy.

Ruch wycieczkowy — duży, z różnych stron kraju i z zagranicy. Obecnie bawi na kolonji grupa dzieci polskich z Prus Wschodnich, parę obozów harcerskich itd. Wybitne osobistości, jak i lat poprzednich, nie zapomniały **o** Zakopanem.

Samobójstwo dyrektora banku.

W Łodzi popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru 68-letni Izydor Zand, b. dyrektor Banku dla Handlu i Przemysłu w Łodzi. Bankowi temu przed rokiem ogłoszono upadłość, wobec czego dyrektor Zand stracił posadę i znalazł się w skrajnej nędzy. W tych dniach miano go eksmitować z mieszkania.

Sprawa Gorgonowej będzie rozpatrywana w Krakowie.

We czwartek późnym wieczorem (około wpół do 12-tej w nocy) zapadł w Sądzie Najwyższym w Warszawie wyrok w sprawie Rity Gorgonowej, skazanej przez sąd przysięgłych we Lwowie na karę śmierci za zabójstwo Lusi Zarembianki w willi w Brzuchowicach pod Lwowem. **Sąd Najwyższy uchylił wyrok lwowskiego sądu przysięgłych** i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi przysięgłych w Krakowie.

Afera Kwinty przed sędziąm śledczym.

Śledztwo w sprawie bankiera Kwinty trwa w dalszym ciągu i nie tak prędko będzie zamknięte. **Poza Kwintą zostają postawieni w stan oskarżenia obaj jego synowie Stanisław i Zbigniew.** Sekretarka Kwinty, obywatelka szwajcarska Gourglerowa, pozostaje nadal w areszcie śledczym, gdyż nie jest w stanie złożyć kaucji 50.000 złotych. Gourglerowa zwróciła się do poselstwa szwajcarskiego z prośbą o interwencję. Otrzymała jednak odpowiedź, że interwencja tylko wtedy może nastąpić, jeżeli się oczyści ona ze wszystkich zarzutów.

Groźba nowego zatargu w tramwajach warszawskich.

Warszawie grozi strajk tramwajowy. Już we czwartek odbyła się **demonstracja strajkowa w formie strajku włoskiego,** która trwała około 15 minut. Była to próba sił, bo propaganda strajkowa jest bardzo silna, jakkolwiek nie wszystkie związki tramwajarzy na nią się godzą. **Tło zatargu jest ekonomiczne. Pensje mają ulec redukcji 25 proc., oraz zmniejszone mają być o 55 proc.** premje. W dniach najbliższych dyrekcja tramwaju ma rozesłać pocztą zawiadomienia o wymówieniu dotychczasowego uposażenia od 1 sierpnia. Jednocześnie niemal bo 25 lipca, spodziewane są potrącenia 55 proc. przy wypłacie premji.

Drugi dzień sądu doraźnego w Sanoku.

Na początku drugiego dnia rozprawy przed sądem doraźnym w Sanoku, obrona postawiła szereg wniosków, głównie na stwierdzenie faktu, że tłem smutnych wypadków nie była ani ukraińska nacjonalistyczna agitacja, ani agitacja komunistyczna, lecz że **wypadki te były wywołane tylko nieporozumieniem i brakiem wszelkich poprzednich przygotowań ludności do t. zw. święta pracy.** Poważną rolę w tym wypadku odegrała **ciemnota i bezprzykładna nędza miejscowej ludności.** Obrona wniosła też na udowodnienie, że jedną z przyczyn rozgoryczenia ludności były poprzednie szykany w postaci doniesień do władz administracyjnych i sądowych. Smutnym zajściom można było zapobiec przez zastosowanie odpowiednich środków prewencyjnych, czego zaniedbano.

Trybunał odrzucił te wnioski, poczem przesłuchano kilkunastu świadków, parobków i chłopów. **Niektórzy z nich widzieli karabiny w rękach oskarżonych, lecz już po strzelaninie.** Świadek Fr. Tkacz zeznał, że słyszał od drugich, jakoby **„całej biedy narobił Dunyk“.** Nowacka, żona wójta z Łoboźni opowiadała, że w ich domu złożono amunicję i broń. Z tych zapasów korzystał w krytycznym dniu Dunyk. Podobnie zeznają i inni świadkowie. Po wyjściu Dunyka z bronią, usłyszeli oni strzały, lecz niewiadomo, kto strzelał. Jeden z ostatnich świadków, **Michał Madej twierdził, że widział, jak do posterunkowego strzelał Józef Małecki, Jan Krawiec i Jan Przechodniowy.** Na tem ukończono przesłuchanie świadków. Po odczytaniu protokułu wizji lokalnej oraz dochodzeń policyjnych, przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe.

Piękny a rzadki jubileusz.

Z okazji 50-lecia kapłaństwa Ks. Prałata Cisły, proboszcza parafji Stryj — przypadającej dnia 2-go sierpnia — za inicjatywą starosty Stryjskiego p. Harmaty — zawiązał się komitet uroczystości.

Ten rzadki Jubileusz przyrzekł zaszczycić Swą Osobą Ks. Arcyb. Twardowski, który tego dnia dokona również poświęcenia nowowybudowanej kaplicy w zdrojowisku Morszyn.

Dodać należy, że ks. Prałat Cisło jest proboszczem w parafji stryjskiej od lat 27-iu i w czasie swego pobytu w Stryju wyświęcił 7-miu kapłanów, Rodaków Stryjskich.

Gdzie i jak się bawi Warszawa?

Według danych wydziału finansowo-podatkowego magistratu za m. czerwiec, **kinematografy stolicy zwiedziło 596.249 osób,** gdy w maju 716.377, **teatry w czerwcu 73.521,** w maju 65.908, **koncerty w czerwcu 5.539,** w maju 7.408, **teatrzyki** w czerwcu **41.903,** w maju 56.192, zawody sportowe w czerwcu (razem z wyścigami) 212.948, w maju 198.022, wreszcie imprezy sporadyczne w czerwcu 12.632, w maju 19.009. Ogólna frekwencja wynosiła zatem w czerwcu 937.792, gdy w maju wynosiła ona 1,062.916. Jedynie frekwencja w teatrach i na zawodach sportowych wykazuje wzrost w czerwcu w porównaniu z majem. **Największy spadek frekwencji odnotowano w kinach.** — Wpływy z podatku widowiskowego do kasy miejskiej wyniosły w czerwcu **355,998 zł. 3 gr.** (z tego kinematografy dały 162. 081 zł. 5 gr.) gdy w maju stanowiły one 392.439 zł. 75 gr. (z tego kinematografy dały 219.203 zł. 81 gr.))

Wielkie nadużycia w magazynach dworcowych w Warszawie.

Od dłuższego już czasu do składów towarowych na dworcu głównym w Warszawie zgłaszali się różni interesanci ze skargami, że paczki przesyłane pod ich adresem były okradane. Paczki były, rzecz dziwna, nienaruszone. Wreszcie zarządzono rewizję całego personelu. Wynik był nadspodziewany. **U kilku robotników znaleziono buciki ukryte pod bluzami.** Przy śledztwie złodzieje kolejowi zeznali, że działali z polecenia dwóch magazynierów Wilhelma Manka i Andrzeja Pokrywki. Dzięki tej wskazówce, policja udała się do mieszkania magazynierów. **Wykryto tam prawdziwe składy kradzionych towarów, jak mydła, bielizny, ubrań, grzebieni, tytoniu i t. d.** Policja jest na tropie dalszych członków bandy złodziejskiej.

Sędzia wstąpił do seminarjum duchownego.

Sędzia Tomaszewski, znany społeczeństwu z t. zw. „procesu brzeskiego Gazety Bydgoskiej“, zgłosił się w tych dniach do seminarjum duchownego w Gnieźnie na studjum teologiczne. **Zgłoszenie jego zostało przyjęte przez ks. kardynała.** Sędzia Tomaszewski jest stanu wolnego i liczy 29 lat.

——oo——

DWAJ LOTNICY CIĘŻKO RANNI. Pod Kaliszem wydarzyła się we czwartek katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy lecący z Poznania do Bielska wskutek defektu w motorze zmuszony był lądować. W czasie lądowania samolot wywrócił się, grzebiąc pod sobą pilota por. Ramczuka z 3 p. lotniczego w Poznaniu oraz starszego sierżanta — Staneckiego. Obaj zostali ciężko ranni.

NIESAMOWITE SAMOBÓJSTWO. Onegdaj w nocy zawezwano pogotowie ratunkowe do lasku kleparowskiego we Lwowie, gdzie znaleziono leżącą obok stawu nieprzytomną kobietę. **Przy leżącej paliły się dwie gromnice, specjalnie przedtem przez nią przygotowane.** Jak się okazało, była to Anna Kogut, służąca bez zajęcia, która w celach samobójczych napiła się jodyny, otoczywszy się wprzód odpowiedniemi akcesorjami. Desperatkę odwieziono do szpitala.

NIEPOPRAWNY BANDYTA. Jak swego czasu donosiliśmy, został po odcierpieniu 3-letniego więzienia w Sądzie karnym w Stryju zwolniony niejaki Zasitko, który bezpośrednio po opuszczeniu aresztów dokonał szeregu włamań i kradzieży, — przydybany zaś przez stryjskich wywiadowców, rozpoczął gęste ostrzeliwanie się, aż wkońcu dzięki pomocy wojska został śmiertelnie raniony i ujęty. Leżąc już na ziemi ranny bandyta zdołał jeszcze strzelić z odległości 3 kroków do wywiadowcy Marca, lecz skutkiem osłabienia chybił celu. Ujęty jako ciężko ranny oddany został pod eskortą do Powszechnego Szpitala w Stryju. Mimo stałej straży poster. — bandyta przed kilku dniami zdołał zbiec i dotychczas nie został ujęty.

Z całego świata.

Fałszywe pogłoski o pielgrzymce Ojca św. do Ziemi Swiętej.

Żydowska Agencja Telegraficzna podaje, że we wrześniu Papież ma odwiedzić Jerozolimę. Wiadomość ta jest pozbawiona jakichkolwiek podstaw. Na wrzesień zapowiedziana została międzynarodowa pielgrzymka Rycerzy Grobu św., jak również szereg innych pielgrzymek, między innemi pielgrzymka narodowa włoska. Ponieważ Ojciec św. zalecał udział w tych pielgrzymkach, informacja wspomnianej Agencji powstała zapewne wskutek wadliwego komentowania tej wiadomości. (KAP).

Życie katolickie w Holandji.

Znany działacz na polu katolicko społecznem ojciec M. Kesters Zakonu Kaznodziejskiego z Amsterdamu odwiedził Katolicką Agencję Prasową i udzielił szereg informacyj o życiu katolickiem w Holandji.

Po stuleciach prześladowań uzyskali katolicy w Holandji swobodę i to znaczną nawet. Podstawą społecznych przekonań partji politycznej katolickiej, która jest bardzo silnie zespolona i reprezentuje wszystkie warstwy społeczne, **jest encyklika papieska „Rerum Novarum“.** W parlamencie partja katolicka liczy **trzydziestu posłów na 100 mandatów poselskich.** W rządzie holenderskim na 9 ministrów czterech jest katolików, w tem premjer ministrów.

W dziedzinie szkolnictwa posiada Kościół również zagwarantowane katolickie wychowanie. Od 9 lat posiada Holandja własny katolicki uniwersytet w Nijmwegen. Pozatem istnieje katolicka wyższa szkoła handlowa, 7 katolickich związków studenckich, 11 uniwersytetów ludowych, 83 katolickie pensjonaty dla dziewcząt, 26 pensjonatów dla chłopców, 16 katolickich szkół rolniczych, oraz założone przez episkopat centralne biuro dla nauki wychowania.

Należy dodać na zakończenie, że prasa katolicka holenderska zajmuje przedewszystkiem stanowisko czysto katolickie, zupełnie niezależne od namiętności partyjnych. **Prasa katolicka liczy 34 dzienniki i 91 tygodników.**

(KAP).

„Niech go jego przyszła żona ukaże“.

W „Dzienniku Chicagowskim“ czytamy: „Antoni Wojek, z p. nr. 831 No. Paulina ulica, w sobotę staje na ślubnym kobiercu i dlatego sierżant policji Jerzy Szupolski uważał nakładanie jakiejkolwiek na niego kary za zbyteczne. Wojek stawał wczoraj przed sędzią Brooksem w sądzie dla chłopów po spędzeniu jednej nocy w kozie, gdyż aresztowano go za kradzież gazoliny z automobila Szupolskiego, przy narożniku Milwaukee i Haddon avenues. „Jeśli ma być ukarany, niechaj tą karę wymierzy mu jego przyszła żona“, powiedział w toku rozprawy sierżant Szupolski. „Po ślubie ona z pewnością z nim się doskonale załatwi“. Sędzia Broks z wywodami sierżanta się zgodził i kazał puścić Wójka na wolność“.

Żydzi polscy przemycali pieniądze z Austrji do Holandji.

Konduktorzy wagonów sypialnych aresztowani w Wiedniu pod zarzutem przemycania szylingów do Szwajcarji zeznali w śledztwie,

że banknoty otrzymywali od pewnych osób, w Szwajcarji oddawali je osobom, które legitymowały się hasłem „Bismarck“. W ten sposób przemycono do Szwajcarji przeszło 1 milj. szylingów. Policji wiedeńskiej udało się wytropić konsorcjum trudniące się przemycaniem pieniędzy. Należeli do niego: **kupiec Maks Rosenberg urodzony w Podwołoczyskach, kupiec Szymon Buck, urodzony w Czortkowie, szwagier jego Mojżesz Zucker z Chrzanowa i Dawid Bieler z Podwołoczysk.** Policji udało się przyaresztować Zuckera. Reszta zbiegła.

Lord Irvin a katolicy angielscy.

Z Londynu donoszą o oddaniu lordowi Irvin teki ministra oświaty. Stanowisko to było poprzednio zajmowane przez niedawno zmarłego sir Donald McLeana. Lord Irvin, były wicekról Indyj, należy do stronnictwa konserwatystów i już raz w roku 1924 zajmował stanowisko ministra oświaty. Jest on synem wicehrabiego Halifax, który wraz z kardynałem Mercier brał udział w słynnej konferencji w sprawie połączenia Kościoła anglikańskiego z Kościołem katolickim w Lowanjum. Podobnie, jak ojciec, nowy minister jest człowiekiem niezwykle religijnym i życzliwie usposobionym dla Kościoła katolickiego. (KAP).

———o———

NAJWIĘKSZE ZŁOŻA ZŁOTA. Jak donosi „Dziennik Chicagowski“, do Cordowy na Alasce przybyli dwaj poszukiwacze złota, którzy rozgłosili wiadomość, że przy 41-ej mili kolei Copper River, gdzie wylew lodowca zmył zbocze góry, **odkryli najbogatsze w świecie złoża złota,** znajdujące się na powierzchni 1800 stóp szerokiej i 1500 stóp głębokiej. Ma tam być tej złotej rudy 300 miljonów ton, a każda tona wyda złota conajmniej za trzy dolary.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE BELGIJSKIE NA PAMIĄTKĘ KARDYNAŁA MERCIER. W Belgji wydane zostały nowe znaczki pocztowe celem uczczenia pamięci zmarłego kardynała Mercier. Kardynał na znaczkach przedstawiony jest w ornacie, błogosławiący ludowi, modlący się za kraj, jako opiekun kobiet i dzieci i jako profesor uniwersytetu w Lowanjum między popiersiami św. Tomasza i Sokratesa. (KAP).

WYŚCIG SAMOCHODU Z OKRĘTEM. Sensacyjny i jedyny w swoim rodzaju wyścig odbędzie się między autem a okrętem na dystansie Londyn—Kalkuta. O jednej i tej samej godzinie wyruszy z Londynu okręt „Manora“ i auto kapitana Yakes-Benyon.

Kapitan Benyon przeprawi tylko auto przez kanał, a cały pozostały dystans lądowy do Indyj w postaci 8000 mil ang. odbędzie w aucie.

Szanse zwycięstwa są raczej po stronie okrętu, który nie ma do pokonania takich przeszkód, jak np. 500 mil pustyni bezludnej do przebycia między Bagdadem a Damaszkiem.

Na miejscu katastrofy „Prometeusza“.



Nurek w grubym pancerzu opuszcza się do zatopionej francuskiej łodzi podwodnej, choć stracono już wszelką nadzieję na uratowanie załogi. Koszta wydobycia łodzi mają wynosić około 5 milj. franków.

Rzeczy ciekawe.

Ile Chaplin zarabia rocznie?

Urząd podatkowy w Los Angelos obliczył, iż dochód roczny Charlie Chaplina wynosi rocznie 8 miljonów dolarów. Chaplin ulokował swój ogromny majątek wyłącznie w papierach procentowych. Natomiast Douglas Fairbanks, równie bogaty jak Chaplin, ulokował prawie cały swój majątek w gotówce.

Straty amerykanów na akcjach domów gry we Francji.

Amerykanie stanowili w latach prosperity najliczniejszy i najlepszy odsetek graczy w kasynach na Rivierze francuskiej. Należeli też do posiadaczy sporych pakietów akcyj tych przedsiębiorstw, a zwłaszcza kasyna gry w Monte-Carlo. Teraz, gdy Riviera stoi pustką, a kasyna nie robią obrotów, akcje tych przedsiębiorstw spadły tak bardzo, **iż amerykańscy ich posiadacze ponieśli straty, sięgające setek miljonów franków.** Pewien Amerykanin nabył przed paru laty akcje Monte-Carlo po 240 dolarów za sztukę; dzisiaj ofiarowują mu za nie zaledwie 110 dolarów. Z innemi akcjami kasyn, np. w Trouville, Deauville, Cannes, Juan-les Pins etc., jest jeszcze gorzej, na giełdzie nie notują wcale ich kursu.

Podział ludności według zajęć we Francji.

Jak podaje rocznik statystyczny Ligi Narodów za rok 1931, we Francji rolnictwo zatrudnia 8.199.900 osób, przemysł — 6.680.800 osób, handel — 2.448.700 osób. Stosunek zatem zatrudnionych w rolnictwie jest wręcz odwrotny we Francji, niż w Anglji, w Niemczech i w Belgji, gdzie sam przemysł, nie licząc handlu, zatrudnia więcej ludzi, niż rolnictwo. Przy ogólnej liczbie 21.394.100 osób, pracujących we Francji na utrzymanie swoje lub rodziny liczba 8.199.900 zatrudnionych w rolnictwie stanowi 40% wobec ogółu.

Koń spadkobiercą.

W Riverdale nad Hudsonem (U. S. A.) zmarła niedawno miljonerka, mrs. Setton, z pochodzenia Włoszka. Testament, który zostawiła wzbudził sensację wśród opinji, a oburzenie wśród rodziny zmarłej. Giulia Morosini, jak brzmiało nazwisko panieńskie p. Setton, zapisała 1 miljon lirów Tow. Ochrony Zwierząt na cel utrzymania ulubionego jej wierzchowca „Glorioso". Majątek zmarłej obliczają na 150—200 miljonów lirów jej krewni, zamieszkali w Rzymie. Ponieważ zmarła miljonerka poczyniła w testamencie wielkie zapisy na cele dobroczynne, nie wspominając nic o rodzinie, przeto jej najbliżsi krewni wystąpili do sądu o unieważnienie testamentu.

RUINY KOŚCIOŁA ROMAŃSKIEGO W BUDAPESZCIE.

Koło odkopanego niedawno zamku króla Macieja Korwina przy ul. Hidekuti odkopano ruiny kościółka romańskiego z 12 wieku, pod ołtarzem którego znaleziono szkielet dziecka w postawie klęczącej oraz niezwykle wartościową oprawę książki do nabożeństwa z 16 wieku.

---o---

1000-LECIE URODZIN POETY PERSKIEGO.

W związku z tysiącletnią rocznicą urodzin sławnego perskiego poety Ferdusiego ministerstwo oświecenia publicznego zamierza urządzić wielkie uroczystości w Teheranie i w Paryżu, w których wziąć mają udział uczeni i literaci różnych krajów.

Zatonięcie hiszpańskiego krążownika „Blas de Lezo".



Nie ma szczęścia flota hiszpańska: już drugi krążownik pancerny, który uchodził za najszybszą jednostkę bojową Hiszpanji rozbił się na skałach koło przylądka Finisterre.

Czy zmienia się klimat w Europie?

ZAGADKA, KTÓRA CZEKA ROZWIĄZANIA

W szerokich kołach ludności utrwaliło się zdanie, że klimat okolic naszych w ostatnich dziesiątkach lat uległ poważnej zmianie. Fachowcy przyznają, że obserwacje naukowe wprawdzie z roku na rok stwierdziły zapomocą niezawodnych instrumentów pewne wahania, właściwe zmiennemu charakterowi warunków atmosferycznych i klimatycznych, że atoli nie ma dotąd absolutnie pewnego dowodu stałej zmiany klimatu doby obecnej.

Słówko „dotad" musi być tutaj szczególnie podkreślone, gdyż przeważnie przeocza się, że w gruncie rzeczy znajdujemy je wciąż jeszcze w początkowem stadjum badań meteorologicznych. Nie upłynęło jeszcze pół wieku, odkąd zaczęto na większej ilości stacyj obserwacyjnych przy pomocy dość jeszcze niedoskonałych instrumentów przeprowadzać badania poszczególnych elementów klimatycznych jak temperatura, zachmurzenie, wilgoć powietrza, opady, kierunek i siła wiatru i t. p. i sporządzać mapy meteorologiczne, dostarczające najważniejszego klucza dla rozpoznania klimatu i jego zmian. Dopiero w ostatnim czasie udało się osiągnąć tę wysoką ścisłość, jaka potrzebna jest dla gruntownego badania problematu zmian klimatycznych. Dzisiaj dopiero jako-tako potrafimy zrozumieć, jakie przyczyny miarodajne są dla zmiany klimatu i w jaki sposób ich dochodzić.

Że w dawniejszych epokach geologicznych klimat w Europie był inny, wynika już stąd że w okresie węgla kamiennego, leżącym wprawdzie o więcej niż o 100 miljonów lat wstecz, w Europie środkowej panował gorący klimat tropikalny, podczas gdy przed kilkunastudziesiątkami lat obszary te pokryte były olbrzymiemi lodowcami. Jeżeli przyjmiemy, że w ciągu 100 miljonów lat nastąpiło obniżenie temperatury o 50 stopni C., oznaczałoby to spadek temperatury tylko o jedną setną część stopnia w ciągu 20.000 lat, której to różnicy nie podobna stwierdzić nawet przy pomocy najbardziej precyzyjnych instrumentów. Proste to rozumowanie wykazuje, że rozchodzi się tutaj o zupełnie inne momenty, przesuwanie się biegunów i równika w czasach przedhistorycznych.

Nie zachodzą tu stopniowe zmiany klimatu, które muszą być przedmiotem naszych obserwacyj, lecz raczej wahania około stanu przeciętnego, powodujące, że pewien charakter klimatyczny po upływie pewnego czasu zastąpiony zostaje przez inny. Wykryto tego rodzaju wahania perjodyczne, trwające 16.35 lat i dłużej, a poszukiwanie tego rodzaju okresów klimatycznych jest zdaniem, któremu poświęcają się dzisiaj liczni meteorolodzy, astronomowie, geofizycy i oceanografowie.

Okazało się bowiem, że grzejąca siła słońca nie jest taka stała, jak to dawniej przyjmowano, lecz zmienia się w sposób, który dzisiaj udało się określić. Lecz i morze podlega zmianie w swych warunkach temperatury i prądów, dla których zbadania wysyła się liczne ekspedycje morskie. Podczas gdy wahania w sile ciepła słonecznego zaznaczają się na całej ziemi, zmiany morza odczuwać się dają jedynie na sąsiednich lądach. Mieszkańcy Europy w pierwszym rzędzie zależni są od Golfstromu, który niby centralne ogrzewanie chroni nas przed zmarznięciem. Badania najnowszych czasów wykazały znakomicie, że klimat nasz daleko więcej związany jest z tym prądem ciepłym, niż dotąd przypuszczano. Profesor szwedzki Sandström, który niedawno temu podjął wyprawę dla badań Golfstromu, jest zdania, że narazie wprawdzie jeszcze nie osięgalna ścisłość Golfstromu umożliwi nam przepowiadanie klimatu w Europie na rok i więcej naprzód.

Reasumując, można na pytanie nagłówka odpowiedzieć w tym sensie, że dały się stwierdzić pewne wahania w klimacie Europy, mające ostateczną swą przyczynę w promieniowaniu słońca, pośrednio jednakże wywołane przez ekonomikę ciepła sąsiednich mórz, w szczególności Golfstromu. Istnieje nadzieja, że obok wymienionych badań astronomicznych i geofizykalnych także rozszerzenie badań atmosfery z jednej strony w kierunku pionowym ku wyższym warstwom atmosferycznym, z drugiej strony w kierunku poziomym przez włączenie obszarów polarnych do sieci obserwacyjnej wkrótce umożliwi nam rozwiązanie zagadki wahań meteorologicznych w Europie.

W. i P.

Ruch wydawniczy.

TANIA KUCHNIA NA CIĘŻKIE CZASY. Ktokolwiek zabiera się w dzisiejszych czasach do prowadzenia domu bez gruntownego przygotowania, odczuwa zapewne brak książki kucharskiej, której recepty i dyspozycje obiadów byłyby dostosowane do kryzysu gospodarczego.

Przeto powitać należy z zadowoleniem drugie wydanie książeczki kucharskiej pani Edy Kierskiej (Poznań, str. 122), która dzieli się umiejętnością taniego gotowania i wiedzą, nabytą w długoletniem doświadczeniu.

Przepisy są tak złożone, że nawet osoby nie znające się zupełnie na gotowaniu, mogą z nich korzystać. Autorka pragnie dać przepisy na potrawy tanie, a zdrowe i liczące się ze smakiem polskim.

Część pierwsza książeczki zawiera wielką liczbę jadłospisów na poszczególne dni pory zimowej i pory letniej.

Rruga część podaje jak poszczególne potrawy gotować, przyczem dowiaduje się nieświadoma gosposia wiele pożytecznych rzeczy. Szeroko uwzględnia się przepisy na pieczywa. Są także sposoby na konserwowanie zapasów zimowych, na galaretki i wreszcie szereg przepisów ogólno-gospodarczych.

N. N.

NR. 29 „BLUSZCZU" rozpoczyna artykuł Herminji Naglerowej p. t. „Nasz Renesans". Fragment z powieści Ewy Szelburg-Zarembiny p. t. „Ludzie z wosku", oryginalna poezja R. Januszewskiej p. t. „Joanna D'Arc w kuchni", dalszy ciąg zajmującej powieści z życia ziemiaństwa p. t. „Bratowa z kabaretu" Marji Leszczyńskiej-Mittelstaedt charakterystyczny urywek „Modna Warszawa przed stu laty" Ksawerego Godebskiego „O elegantce i parafjance za królestwa Kongresowego, barwny feljeton Hanny Mortkowiczówny p. t. „Od Krakowa do Warszawy" z pięknemi zdjęciami Al. Szyndlera „Madame Gyp". Kilka uwag o twórczości niedawno zmarłej powieściopisarki francuskiej przez Aurę Wyleżańską, „Jeszcze jedna strona redukcji mężatek" przez H. Z. wspomnienie o ś. p. Józefie Weyssenhofie, sport i aktualja kobiece wypełniają dział literacki. W dziale praktycznym mamy artykuły: „O odpoczynku" przez Fanny, „Ja nie mam czasu" — przez L. Gerlachową, „Gimnastyka odpoczynkowa", „Porzeczki" przez Z. Kaczyńską, „Perlice" — przez Marzennę Sarjusz-Stokowską, „Nasz brak przedsiębiorczości" przez Panią Elżbietę, obiady dla pracującej inteligencji i przepisy. W kolorowym dodatku „Mody i roboty praktyczne i estetyczne modele letnie".

Sport.

Mecz Niemcy-Ameryka o puhar Davisa.

W piątek rozpoczął się w Paryżu mecz o puhar Davisa Niemcy—Ameryka. W barwach Niemiec wystąpią Prenn, von Cramm i Dessart. Amerykanie wystawiają w singlach: Vineza i Shieldsa, a w grze podwójnej Allisona i Van Ryna. Szanse drużyny niemieckiej są uważane za minimalne.

Leducq wygrywa XI etap „Tour de France"

Jedenasty etap „Tour de France" Nicea—Gap wynoszący 233 klm. wygrał Francuz Leducq w czasie 8:41:33 bijąc w sprincie o dwie długości Niemca Stoepla. W klasyfikacji ogólnej na pierwszem miejscu znajduje się bez przerwy Leducq **(Francja)** — 88:05:52 sek., 2) Stoepel **(Niemcy)** — 88:09:07 sek., 3) Camusso **(Włochy)** — 88:11:17 sek.

Trzeci doroczny wyścig kolarski do morza polskiego.

Warszawski Okręgowy Związek Kolarski organizuje trzeci doroczny wyścig kolarski do morza polskiego na przestrzeni około 1050 klm. Trasa wyścigu została podzielona na 6 etapów: Warszawa — Włocławek, Włocławek — Grudziądz, Grudziądz — Gdynia, Gdynia — Starogard, Starogard — Mława, Mława — Warszawa. Bieg potrwa 6 dni od 12 do 18 sierpnia r. b.

Wyścig ten będzie miał w roku bieżącym specjalnie uroczysty charakter **ze względu na „Święto Morza".** Warszawski Okręgowy Związek Kolarski dokłada wszelkich starań, aby wyścig wypadł imponująco.

WYDZIAŁ SPORTOWY POLSKIEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO. Wydział Sportowy Polskiego Związku Bokserskiego ukonstytuował się w następujący sposób: przewodniczący Ermanowicz, wiceprzewodniczący Konwiński, sekretarz Latowski. Na ostatniem posiedzeniu postanowiono uznać jako zawodowców pięściarzy H. C. P. (Poznań) Koniecznego i Gończę za udział w rozgrywkach zawodowców w Królewskiej Hucie.

Co słychać w Krakowie.

Sobota 23: św. Apolinarego.

Niedziela 24: św. Krystyny.

Niedziela 24: wschód słońca o godz. 4.07. zachód o godz. 20.05.

NOWY NABYTEK MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE. W czasie prac przy budowie szosy wykopano we wsi Topczewo. pow. Bielskiego 2 garnki napełnione starożytnemi monetami. Garnki zawierały talary hiszpańskie z r. 1625, talary węgierskie srebrne i miedziane monety z czasów Jana Kazimierza i Jana Sobieskiego. Część znalezionych monet robotnicy porozbierali zanim miejscowy urząd gminny zdołał je zabezpieczyć. Pozostałe będą oddane **do Muzeum Narodowego w Warszawie i Krakowie** oraz do muzeum w Grodnie.

WYCIECZKA W PIENINY. Polski Zw. Turystyczny w Krakowie komunikuje, że w niedzielę dnia 24 bm. odjeżdża autobus wycieczkowy do Pienin. Odjazd godz. 7-ma z dworca autobusowego w Krakowie plac św. Ducha. Cena przejazdu autobusem w obu kierunkach — wraz z przejazdem łódkami przełomem Dunajca wynosi 25 zł. Przedsprzedaż biletów odbywa się w biurze Polskiego Związku Turystycznego w Krakowie, ul. Szpitalna 36 (telef. Nr. 113-85) do soboty dnia 24 bm. godz. 18-ta.

ULGI BILETOWE W AUTOBUSACH DO SZCZAWNICY. Polski Związek Turystyczny w Krakowie wprowadza na linji autobusowej **Kraków — Szczawnica** ulgi biletowe przez umożliwienie wykupna biletów powrotnych po cenach zniżonych. Ceny biletów są następujące: Kraków — Szczawnica — Kraków 32 zł. (ulga 4 zł.). Kraków — Krościenko — Kraków 30 zł. (ulga 4 zł.). Kraków — Czorsztyn — Kraków 26 zł. (ulga 4 zł.). Ważność biletów powrotnych do dnia 5 września br. włącznie. Przed użyciem biletu powrotnego należy zamawiać miejsca w przeddzień odjazdu ze Szczawnicy (Krościenka. Czorsztyna) u konduktora autobusu „Lancia“ kursującego stale na linji Kraków — Szczawnica. Bilety sprzedaje kasa dworca autobusowego w Krakowie, plac św. Ducha, telefon Nr. 137-17.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane 1 litr 0.20—0.25, kwaśne 0.20—0.25, śmietanka 0.50—0.60, śmietanka kwaśna 1.20—1.60, ser zwyczajny 1 kg. 0.90—1.000, masło deserowe 3.60—3.80, kuchenne 2.80—3.20, jaja świeże szt. 0.07—0.08, ziemniaki nowe 1 kg. 0.09—0.10. buraki ćwikłowe 0.10—0.12, marchew .012—0.15, cebula 0.25—0.30, kapusta szt. 0,10—0.15, pietruszka 1 kg. 0.20—0.25. kalafiory szt. 0.10—0.20, pomidory 1 kg. 1.50—1.60. groszek łuskany 0.35—0.40. włoszczyzna świeża 0.20 0.25, ogórki szt. 0.02-0.04, kopa 1.00—1.20. bób 1 litr 0.20—0.25. jabłka komp. 1 kg. 0.40—0.60. gruszki 1.00, morele 2.50—3.00, wiśnie 0.60—1.00. poziomki ogrodowe 1.00—1.30, borówki 0.18—0.20, maliny ogrodowe 0.70—0.80, agrest 0.60—1.00, porzeczki 0.50—0.60. kury szt. 2.50—3.50, kurczęta 2.50—4.50, kaczka 2.00—3.00, geś 4.00—6.00, karp 1 kg. 2.80—3.00, szczupak 1.50—5.00. świnki 4.00, karasie 2.00, liny 3.00, wiślane 1.50—2.00. brzany 1.00—4.50, leszcze 4.00—4.50.

„CZARNI — CRACOVIA. Rozpoczynająca się druga kolej mistrzostw Ligi sprawia, że każde zawody z tej serji należą do najwięcej emocjonujących imprez sportowych bez względu na obecne uplasowanie się walczących drużyn. Niedzielny mecz między Czarnymi ze Lwowa, a Cracovią jest interesującym nie tylko z uwagi na rywalizację obu drużyn, ale też z powodu niepewności wyniku zawodów, gdyż Czarni w bieżącym roku sprawili niejedną niespodziankę. Cracovia aczkolwiek wystąpi w pełnym składzie będzie musiała wytężyć swe siły, aby zdobyć drogocenne dwa punkty. Czarni przybywają w pełnym składzie z Żurkowskim na czele. Początek zawodów o godz. 5.45 popołudniu.

ZAWODY PŁYWACKIE W RABCE. K. S. Cracovia oraz Makkabi urządzają propagandowe zawody pływackie w nowo otwartym basenie w Rabce w niedzielę 24 bm. W imprezie tej, która będzie atrakcją sportową Rabki biorą udział najlepsi pływacy Cracovii i Makkabi. Program obejmować będzie biegi indywidualne, sztafety i skoki z trampoliny.

WCIĄŻ TE SPODNIE! Wilhelmowi Sobelowi, zam. Goetyna 4, skradł nieznany sprawca w nocy przez otwarte okno parterowego mieszkania spodnie wart. 150 złotych.

KRADZIEŻE NAD WISŁĄ. Do prawdziwej rozpaczy doprowadzani są kąpiący się nad Wisłą, gdyż złodziejaszkowie specjalnie uwzięli się na ich garderobę. Trzeba bacznie pilnować ubrania, gdyż chwila nieuwagi, a kąpiący się zostaje w mokrych majtkach kąpielowych... a trudno w nich przecież wracać do miasta! Złodzieje są do tego stopnia sprytni, że stojąc za krzakami długiemi hakami dosłownie „ściągają“ odzież... Kąpiący się, nie widząc nikogo podejrzanego w pobliżu, jest przykro zdumiony niewytłumaczonem zniknięciem ubrania... Ostatnio zatrzymano Batora Stanisława, lat 18, bez zamieszkania za kradzież garderoby z brzegu Wisły na szkodę różnych osób kąpiących się, oraz Kowalika Stanisława lat 19, bez zamieszkania za podobne przestępstwo. A więc: pilnować garderoby, by nie wrócić do domu bez koszuli i bez butów!

Co czyta Kraków?

Dużo jest w Krakowie wypożyczalni książek. Są krzykliwe, reklamujące się wywieszonemi tytułami książek, są skromniejsze, które mają stałych klientów i wyrobioną popularność. Te nie potrzebują ubiegać się o łaski kapryśnego tłumu.

Zasadniczo jednak według innego kryterjum należy podzielić wypożyczalnie krakowskie: na takie, które dogadzają pewnym kategorjom czytelników, prowadząc książki **sensacyjne. niemoralne**, lub wprost **pornograficzne** (przeważnie w rękach **żydowskich**); dalej na bibljoteki o **charakterze społecznym** (np. T. S. L., czytelnia im. Piotra Skargi). dbające o pewną **selekcję książek.** Chodzi przedewszystkiem o to, by do rąk młodzieży nie dostawały się książki, dziś tak modne, o małej wartości artystycznej, zato ociekające „perwersyjną zmysłowością“ lub innym „kultem ciała“.

A czytelnicy? Niestety przeważnie są klientami wypożyczalni pierwszej kategorji. Mimo wysokiego abonamentu publiczność chwyta książki, dające jej dreszcz sensacji lub podniecające jej wyobraźnię wybujałym erotyzmem.

Naogół jednak młodzież (mówię o chrześcijańskiej) czerpie strawę duchowną z czytelni katolickich, które dla dogodzenia swym młodym czytelnikom prowadzą **bogaty dział lektur szkolnych.**

Co czyta publiczność krakowska? Ulubionymi jej autorami polskimi są: **Jan Wiktor, Kossowski, J. Meisner, Z. Meisnerówna, Zarzycka**, sentymentalna **Łuczyńska**, czytana przez młode panienki, oraz **Kalinowski**, którego książka „Wrzos“ została podobno silnie zareklamowana ogłoszeniem w gazecie, iż pewien miljoner amerykański pragnie sfilmować powyższą powieść i poszukuje młodych dziewcząt, któreby swym charakterem odpowiadały bohaterce książki. Ponieważ książka liczy kilka bohaterek, więc niewiadomo dobrze, o którą chodzi... Z cudzoziemskich autorów dużym popytem cieszą się: **Dell, Sinclair Upton i Lewis, Curwood. Wassermann i Farrére. Jacka Londona** czytają albo młodzi chłopcy, lub starsi panowie...

Minęła gorączka **Edgara Wallace**, natomiast książki **Rodziewiczównej** cieszą się niesłabnącą poczytnością.

—:o:—

Zgon piątej ofiary zajść łapanowskich.

Dodatkowe aresztowania. — Rozprawa o zajścia w drugiej połowie września.

W wyniku zajść łapanowskich pada piąta ofiara w życiu ludzkiem. **Wczoraj około godziny 2-giej w południe zmarł w szpitalu św. Łazarza w Krakowie ranny pod Łapanowem rolnik Tomasz Smaga liczący lat 58, z gminy Krzesławice** pow. myślenickiego. Pogrzeb odbędzie się **w poniedziałek dnia 25 bm. o godzinie 3 popoł z domu przedpogrzebowego na cmentarzu rakowickim. Smaga miał strzaskane obie nogi w tym stopniu, że zachodziła konieczność amputacji.** Ranny nie chciał się jej jednak poddać. Onegdaj przewidując śmierć, wezwał swych przyjaciół w Krakowie, celem sporządzenia testamentu.

Sprawa Łapanowska **nie wyszła dotąd z fazy śledztwa sądowego.** Policyjne dochodzenia zostały wprawdzie ukończone, lecz już **po ich ukończeniu dokonano dodatkowych dalszych aresztowań trzech osób**, które będą badane przez sędziego śledczego. Nadmienić należy, że już wszyscy aresztowani poprzednio (9-ciu) **pozostają w areszcie.** Ponieważ sędzia śledczy przebywa obecnie na urlopie, badanie dodatkowo aresztowanych **uległo w konsekwencji odroczeniu.** W związku z tem w sferach prawniczych panuje przekonanie, że do **rozprawy dojdzie nie wcześniej, jak w drugiej połowie września br.** Ze względu na to, że na rozprawę powołanych będzie ogółem **kilkuset świadków**, rozprawa, **potrwa kilka a może nawet kilkanaście dni.**

—o—

Obrazki z targu.

Jeszcze teraz czuję mdły zapach kurnika, choć dawno wróciłem z targu na rynku głównym. Niemiłosiernie chwytały szorstkie ręce drobne kurczęta ze silnie skrępowanemi nóżkami, ważyły, głaskały, brały, kładły... Tym niedelikatnym operacjom towarzyszył krzyk poniewieranych kurcząt, gwar targujących się i chłopskich dociuków...

Potem szły owoce. Czereśnie, borówki, maliny. Ogromne ilości witamin za niską cenę.

— Jakto, niską cenę?! Proszę pana, to drożyzna! Mężom naszym wciąż obcinają pensję, więc stosunkowo ceny są bardzo wysokie!

— Może paniusia kupi pomidorów?

Paniusia krzywi się, kręci nosem, wreszcie odchodzi.

— Czemu paniusia nie chce kupić?

— Bo nie są świeże...

— A paniusia świeża?!

— Ostatnie trzy jajka — krzyczy chłop — po dziesięć groszy sztuka!

Paniusia staje, wytrzeszcza oczy na trzy jajka, wreszcie odchodzi oburzona.

— Dziesięć groszy?! Szkoda czasu!

— Ośm!

— Dajcie! — wzięła jajka i zadowolona schowała do torby.

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota 23 lipca: „Kochanek pani Vidal“ (premjera — nowość). Gość wystąpi p. Mila Kamińska. Ceny zniżone.

Niedziela 24 lipca: „Kochanek pani Vidal (Gość. występy p. Mili Kamińskiej. — Ceny zniżone).

Poniedziałek 25 lipca: „Kochanek pani Vidal“ (Gość. występy p. Mili Kamińskiej. Ceny zniżone).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ŚWIT: „Testament Miljonera“.
WANDA: „Książę Dracula“.
APOLLO: „Afera Pułkownika Redla“.
SZTUKA: „Szyb L. 23“ (Jerzy Marr).
PROMIEŃ: „Ostatnia kompanja“. W roli głównej Conrad Veidt.
SŁOŃCE: „Za kulisami teatru“.
UCIECHA: „Noc w Grand Hotelu“.
ADRIA: „Serce na ulicy“ (Nora Ney).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA POLSK.: „Na zachodzie bez zmian“ w gł. roli Lewis Ayres, Louis Wohlheim.

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę ukaże się premjera nieznanej w Krakowie nowości repertuaru: lekka komedja popularnego u nas autora Ludwika Verneuil'a „Kochanek pani Vidal“. Komedja ta obfituje w prawdziwie szampański humor o niezwykle zabawnych sytuacjach i świetnych djalogach. to też z góry można przewidzieć duże powodzenie tej komedji: podobnie jak w teatrach Szyfmanowskich w Warszawie; granej dziesiątki wieczorów z rzędu. Atrakcją premjery będzie udział znakomitego naszego gościa p. Mili Kamińskiej w jej niezwykle popisowej roli Joanny Vidal. Główną rolę męską odtwarza p. Hierowski. Dalszą obsadę doskonale nakreślonych ról stanowią pp.: Kosmowska; Marcinowska: Kułakowski; Szymański; Turski i Wroński. Nowość repertuaru przygotował reżysersko p. Karbowski. Dekoracje p. M. Różańskiego.

Premjera jak i codzienne następne przedstawienia tej znakomitej komedji dane będą po cenach zniżonych.

—o—

Z kin krakowskich.

WANDA. „Książe Dracula“. — Przed kilku laty, jeszcze w epoce filmów niemych, modne były niemieckie obrazy t. zw. „niesamowite“, jak np.: „Golem“. „Dr. Caligari“, „Alraune“. „Męcząca śmierć“. W Ameryce kultywował ten rodzaj filmów zmarły już mistrz grozy, Paweł Leni. Obecnie reżyserowie amerykańscy znów rozpoczęli serję takich filmów, z których widzieliśmy już doskonały obraz: „Dr. Jekyll i Mr. Hyde“. Trzeba przyznać, że znaczna część wymienionych filmów odznaczała się dużemi zaletami artystycznemi, których nie brak i w omawianym właśnie filmie „Książe Dracula“, produkcji amerykańskiej. Reżyser Ted Browning dał nam pięknie nastrojowe zdjęcia a la Murnau, na których tle toczy się rzeczywiście niesamowita akcja, osnuta na węgierskich zabobonach ludowych i wierze w upiory. Widzimy więc, jak upiór wstaje z mogiły, przemienia się w nietoperza i pije krew młodej kobiety, oraz widzimy też, jak poważny uczony rozpoznaje wampira w człowieku, którego kształt nie odbija się w lustrze. Niema więc w tym filmie zdecydowanej linji w traktowaniu tematu i dlatego część publiczności przejmuje się widokiem tylu „okropności“ a druga część podchodzi do filmu od strony humorystycznej, nie mogąc dać wiary tylu niesamowitościom. Program uzupełniają piękne i ciekawe zdjęcia z myśliwskiej wyprawy w głąb dżungli afrykańskiej.

Z okolic Krakowa.

ZASTRZELENIE STRÓŻA STAWÓW. Ub. nocy na granicy gminy Nowa Wieś pow. Biała na grobli między stawami rybnemi został zastrzelony Jan Sekuła, lat 30. stróż stawów, dzierżawionych przez p. Waltera Schädela. Jak z dochodzeń wynika, czterech osobników łowiło ryby, którzy spłoszeni przez stróża i jego pomocnika, zaczęli strzelać. Sekuła padł na miejscu trupem, pomocnik Gruszka, choć ranny zdołał się uratować ucieczką. Za uciekającym oddali bandyci szereg strzałów. Na miejsce zbrodni przybyła komisja śledcza, która prowadzi energiczne dochodzenia.

WŁAMANIE DO CERKWI. W Klimówce pow. Gorlice, włamały się dwie osoby do cerkwi grecko-katolickiej i zaczęły ją plądrować. Gospodarze, usłyszawszy podejrzane szmery, udali się do cerkwi, lecz włamywacze uciekli. Rozpoczęło pościg, w czasie którego padł strzał w kierunku ścigających.. Zdołano schwytać jednego ze złoczyńców: był to niejaki Jan Lewek, false Maślej, lat 31, z Polan, pow. Nowy Sącz. Maślej chcąc wyrwać się z rąk gospodarzy, uderzył jednego z nich żelaznym łomem, na co ów trzasnął bandytę pałką w głowę. Ciężko rannego przestępcę odstawiono do Jasła, do szpitala sądu okręgowego. Znaleziono u niego rewolwer marki Frommer, oraz 12 dolarów, pochodzących prawdopodobnie z kradzieży w cerkwi w Haniczowej, pow. Gorlice. Drugi bandyta zbiegł.

KRWAWA ZABAWA. W czasie zabawy weselnej w Woli Stróżce, pow. brzeski wybuchła bójka między parobkami, w czasie której Franciszek Malik strzałem ze strzelby zranił ciężko w brzuch Antoniego Noska. Awanturnika aresztowano.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ŻOŁNIERZA. Onegdaj uległ śmiertelnemu wypadkowi Nowakowski L., strzelec z II dywizji pociągów pancernych w Niepołomicach, l. 23, pochodzący z Grodkowic p. Bochnia. Podczas przewożenia samochodem 10 tonowej tokarni, wskakujący do wozu żołnierze nachylili maszynę tak, że spadła na ziemię, przygniatając całym ciężarem Nowakowskiego. miażdżąc go zupełnie. Przybyły lekarz stwierdził śmierć skutkiem zmiażdżenia klatki piersiowej i głowy. W pogrzebie tragicznie zmarłego brała udział kompanja wojska, stacjonowanego w Niepołomicach, orkiestra miejscowa, liczna publiczność z okolicznych wsi. Na cmentarzu wygłosił rzewną mowę ks. kan. Łabędź, proboszcz miejscowy.

—o—

Życie gospodarcze.

Akcja przeciwko święceniu niedzieli.

Żydzi nie przestają atakować świąt chrześcijańskich. Co pewien czas kupieckie organizacje żydowskie na czele z posłem Wiślickim zabiegają u władz o zniesienie odpoczynku świątecznego. Ostatnio żydowski „Nasz Przegląd“ (15 b. m.) podaje następujące informacje:

„Na ostatniej konferencji komisji dla spraw handlu wszystkie organizacje kupieckie złożyły deklarację, popierającą niektóre zamierzenia władz rządowych w tym kierunku. Jak się bowiem dowiadujemy, **ma być wydane rozporządzenie wykonawcze do obowiązującej ustawy, na mocy której w niedziele w godzinach od 1 do 7 wieczorem można będzie sprzedawać artykuły żywnościowe, mięsne, pieczywo i t. p.** Pozatem w niedziele przedświąteczne handel będzie się mógł odbywać przez cały dzień. Dla wyznań niechrześcijańskich a uznanych w Polsce wprowadza się możność handlowania w niedziele poprzedzającą uroczyste święta, o ile właściwy wojewoda zgodzi się na to“.

Ustępstwa powyższe na rzecz organizacyj żydowskich niewątpliwie przekreśliłyby całą ustawę o odpoczynku świątecznym, która i z punktu widzenia społecznego ma doniosłe znaczenie dla państwa. Z drugiej strony byłoby to narzucenie woli dziesięciu procent ludności żydowskiej ogółowi obywateli państwa polskiego. (KAP.)

———o———

Ostrzegawcze plakaty w fabrykach.

Zakład ubezpieczeń od wypadków, działający na terenie Małopolski i b. zaboru rosyjskiego, zanotował w roku 1930 prawie 50.000 nieszczęśliwych wypadków przy pracy w fabrykach, w tem **637 śmiertelnych.** Liczba wypadków w Polsce dochodzi do 2.5 proc. robotników, czyli 25 razy więcej niż n. p. w Niemczech, gdzie przy 11 miljonach ubezpieczonych odsetek ten nie przekroczył 1 promile. Na zmniejszenie ilości wypadków przy pracy w fabrykach zagranicą wpływa w dużym stopniu umieszczenie w nich licznych plakatów ostrzegawczych łatwo wpadających w oko.

W Polsce do ostatnich czasów prawie że nie stosowano środków ostrzegawszych, choć doświadczenia jednej z większych fabryk wykazały, że po zastosowaniu plakatów w r. 1931, liczba nieszczęśliwych wypadków zmniejszyła się o 48 proc. w stosunku do liczby z r. 1930.

Ostatnio wydana została pierwsza serja 9 polskich plakatów. Inspektorzy pracy otrzymali polecenie przeprowadzenia odpowiedniej propagandy w podległych ich okręgach.

——oo——

Przymus cechowy.

Ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje obecnie projekt noweli do ustawy przemysłowej. Nowelizacja ma rozszerzyć zakres działania ustawy w stosunku do liczby rzemiosł, które jej będą podlegać. Unormowany ma być dalej sposób przyjmowania terminatorów, wreszcie wprowadzone będą dodatkowe przepisy o sposobie dokonywania wyborów do izb rzemieślniczych. Ponieważ nie w każdej dziedzinie rzemiosła istnieją cechy, więc instytucje te mają być stworzone także w tych zawodach, które dotychczas nie były w cechy zorganizowane.

——:o()o:——

Rekursy przeciw odebraniu koncesyj tytoniowych.

Ministerstwo Skarbu udzieliło Związkowi Kupców Tytoniowych odpowiedzi w sprawie rekursów, zgłoszonych przeciwko cofnięciu 400 koncesyj na sprzedaż wyrobów monopolowych z okazji wprowadzenia w życie nowych przepisów.

Tylko w 42 wypadkach rekursy uwzględniono, pozostałe zaś koncesje odebrano osobom prywatnym, jak i spółdzielniom inwalidzkim.

———o———

Sprawa przeniesienia dyrekcji kolei z Gdańska.

Na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów ma być zdecydowana ostatecznie sprawa przeniesienia polskiej Dyrekcji Kolejowej z Gdańska, a mianowicie do formalnie już wyznaczonego Torunia, jako siedziby tej dyrekcji. Natomiast dla administrowania siecią gdańską utworzony będzie w Gdańsku specjalny urząd kolejowy, którego szczegółową organizację i zakres działania ustali ministerstwo Komunikacji.

Celem uregulowania nakładu prosimy jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Akcja o zwrot odsetek bezprawnie pobranych przez Kasy Chorych.

W związku z orzeczeniem N. T. A. w sprawie bezprawnie pobieranych w ciągu szeregu lat przez Kasy Chorych odsetek za zwłokę, wyłania się kwestja **zwrotu niesłusznie pobranych sum w wysokości kilkunastu milj. zł.,** stanowiących różnicę między odsetkami w wysokości 6 procent, do pobierania, których Kasy Chorych miały prawo, a odsetkami **w wysokości 24 procent, które Kasy rzeczywiście pobierały.**

Centralny Związek Przemysłu Polskiego **zwrócił się do ministerstwa pracy i opieki społecznej o wydanie zarządzeń,** mających na celu zarówno **wyrównanie tych szkód, jak i uchronienie na przyszłość życia gospodarczego przed tego rodzaju niesłusznemi obciążeniami.** Niezależnie od tego, ze strony poszczególnych **przedsiębiorstw** będą niewątpliwie wszczęte **starania, celem otrzymania zwrotu nadpłaconych sum.**

Zasady prawne, na których należy oprzeć te starania zostały obszernie sformułowane przez Centralny Związek Przemysłu Polskiego w **okólniku, skierowanym do zrzeszonych organizacyj.**

Memorjał Centralnego Związku Przemysłu przedłożony ministerstwu domaga się też, by z ksiąg Kas Chorych skreślono wszystkie niezlikwidowane jeszcze obciążenia, jakie powstały skutkiem wadliwego stosowania przepisów prawnych przez Kasy Chorych w zakresie odsetek zwłoki.

Jak się okazuje, Kasy Chorych pobrały w ciągu paru ostatnich lat nieprawnie około 16 miljonów zł.

——:o()o:——

Obfite zbiory zboża.

Żniwa rozpoczęły się już na dobre w całym graju. Stan zbóż ustalony przez korespondentów Głównego Urzędu Statystycznego bezpośrednio przed podjęciem żniw, określić się da **jako naogół pomyślny, lepszy niż w połowie czerwca.** Na poprawę ziemiopłodów wpłynęła w dużej mierze **dostateczna ilość słońca i ciepła, dalej obfitość deszczów** i w związku z tem należyte nawilgocenie ziemi. Brak dostatecznej wilgoci w roli stwierdzono jedynie w Małopolsce.

Z niektórych okolic Polski donoszą, że zboża **dojrzewają wprawdzie dobrze, są jednak wybujałe.** Słoma sięga ponad przeciętną normę a kłos jest lekki. Jest to skutkiem zaniku intenzywnej gospodarki i mniejszego użycia, względie nawet **zaniechania uprawy nawozami sztucznymi.** Nawożenie gleby ogranicza się prawie wyłącznie do obornika. Już w jesieni 1930 r. następuje gwałtowny spadek użycia nawozów pod oziminy co w konsekwencji przynosi obniżenie się zbiorów w roku 1931, z 92.5 milj. q. w roku. 1930 na 79.6 milj. q., czyli prawie o 15 proc.

Przyjmując dane Głównego Urzędu Statystycznego za rok 1930 stwierdzić należy, że roczna konsumcja żyta i pszenicy dla całego zaludnienia w Polsce, wynosi 71. milj. q. Nadwyżka więc pozostająca z r. 1931 po odliczeniu konsumcji wewnętrznej, wynosi 8.6 miljona cetnarów. Obszar zasiewów w roku 1932/33 oblicza się na około 5 milj. ha.

Ceny nawozów azotowych.

Państwowa fabryka nawozów azotowych w Chorzowie ogłosiła cennik swych wyrobów na rok 1932/33. Ceny gotówkowe wynoszą: za 1 kg. azotniaku mielonego 20—22 proc. w miesiącach od lipca do listopada — 1.48 zł., w grudniu 1.50., w styczniu i lutym 1.52 zł., w dalszych miesiącach 1.54 zł. Azotniak mielony 15.5 proc. azotu za worek od 22.95—23.85 zł., zależnie od czasu nabycia. Ceny azotniaku granulowanego 22—23 proc. są o 15 gr. wyższe od ceny 1 kg. azotniaku mielonego 22-procentowego. Tomasyna azotniakowa kosztuje 16.60 za worek 80 kg. Saletrzak i nitrofos za 100 kg. nawozu od 26.60—28.35 zależnie od tego w którym miesiącu następuje kupno.

——oo——

Giełdowe ceny zboża.

Na giełdzie zbożowej w Krakowie ceny z zebrania piątkowego z 22 b. m. utrzymały się naogół na poziomie z początku bież. tygodnia. W szczególności notowano:

Pszenica dworska czerwona 25.60—26; dworska biała 25—25.50; targowa stand. 25—25.50; Żyto dworskie stand. 22.50—23; targowe stand. 22—22.50; Owies dworski stand. 25—25.50; targowy stand. 24.50—25; zadeszczony 21—22.50; Jęczmień na grupy stand. 21.50—22; Kukurudza kraj. 25—26; Groch Wiktorja 31—35; półwiktorja małopolski 28—31; zwykły jadalny 26—28; polny pastewny 24—26; peluszka 28—30; polny do siewu 28—31; Fasola cukrowa biała (Jasiek) ręcznie wyb. 56—66; cukrowa biała (Jasiek) 50—55; biała 24—26; Fasola Wachtel 29—31; mięszana kolorowa 27—29; Bobik pastewny 24—25; Wyka ciemna 23.50—24.50; szara 22.50—23.50; Łubin żółty 18—18.50; żółty do siewu 20—22; niebieski 17—17.50; niebieski do siewu 18—19; Makuchy rzepakowe 17—17.50; lniane 22—23; Siano słodkie nowe 7—7.50; średnie nowe 6.50—7; Koniczyna pastewna nowa 8.50—9.50; Słoma długa 8—8.50; mierzwa luzem 7—7.50; prasowana 7.50—8; Rzepik czyszczony słodki 42—44; Mak niebieski z workiem 125—130; szary z workiem 120—125; Kminek holenderski 170—175; Ziemniaki stołowe 4.50—5; Mąka pszenna okr. Krak. grysikowa 44—46; 45% 43—44; 60% 41.50—42; Mąka żytnia okr. Krak. 65% 37.50—38; Mąka żytnia okr. Poznań, 65% 37.50—38.50; Razówka żytnia 31.50—32; Graham pszenny 34—34.50; Otręby żytnie 10.50—11; pszenne 10—10.50; Mąka czerwona z workiem 14.50—15; Pęcak fabryczny z workiem 35—36; chłopski bez worka 32—33; Siekanka jęczm. fabr. z workiem 35—36; chłopska bez worka 33—34; Kasza jaglana fabryczna 45—47; tatarczana cała 43—46; tatarczana łamana 41—43.

Tendencja: spokojna — dowozów brak.

Giełda krakowska.

Kraków 22 lipca (PAT). Giełda. Bez notowań.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 22 lipca (PAT). Giełda. Dolar nienotowany. Dewizy: Holandja 359.55; Londyn 31.75; N. Jork 8.923; telegr. 8.928; Paryż 34.98; Praga 26:41; Szwajcarja 173.85; Włochy 45.55; Berlin pryw. 211:95.

KURSA OBLIGACJI.

Akcje: Bank Polski 71.60 — 71.75.

Pożyczki: 4% inwestycyjna 95.00 — 96:60; 5% konwersyjna 36.00; 4% dolarowa 47.50; 7% Stabilizacyjna 47.25 — 47.75 — 47.25; Listy zast. B. G. K. bez miany.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 22 lipca Paryż 20.13½; Londyn 18.25; N. Jork 5:13¾; Belgja 71:21; Włochy 26:20; Hiszpanja 41:00; Holandia 206:90; Berlin 121:75; Sztokholm 94.06; Oslo 91:00; Kopenhaga 98:80; Sofja 3.72; Praga 15:19, Warszawa 57.60.

Radjo.

WŁOSI NIE LUBIĄ MUZYKI OPEROWEJ.

Włoskie Radjo postawiło sobie jako cel popularyzowanie nowej muzyki operowej włoskiej. Wysiłki radja spotkały się jednak ze zdecydowaną opozycją ze strony słuchaczy, którzy masowo zaczęli nadsyłać protesty przeciwko kampanji muzycznej radja. Radjo nie zamierza jednak ustąpić i próbuje przekonać słuchaczów o konieczności popierania twórczości muzycznej modernistów włoskich, powołując się na przykład Verdiego i Wagnera, których utwory były dawniej przez publiczność włoską uznane za niezrozumiałe i obrażające słuch, a dzisiaj należą do żelaznego repertuaru teatrów włoskich.

———o———

Programy stacyj radjowych.

Niedziela 24 lipca.

Kraków (312.8). G. 9.45—11.45 Transmisja z I. pułku ułanów w Augustowie: uroczystości 15-lecia bitwy pod Krechowcami: Msza polowa, wręczenie pułkowi urny z ziemią z pola bitwy pod Krechowcami i defilada pułku; 11.58—12.10 Sygnał czasu hejnał z Wieży Marjackiej, odczytanie programu stacji na dz. bież.; 12.10—12.15 Komunikat meteor.; 12.15—14:00 Transmisja poranku muzycznego z Warszawy — w przerwie pogadanka na temat: „Praca kobiety a jej macierzyństwo“ wygł. dr. Garlicka; 14.00—14.15 Transmisja odczytu z Warszawy: „Człowiek i mucha“ wygł. dr. Jerzy Szpakowski; 14.15—14.30 Transmisja z Warszawy: utwory na harmonję wyk. Bol. Buchalski; 14.30—14.50 Transmisja odczytu rolniczego z Warszawy: „Uprawa kwiatów trwałych w małych ogródkach“ wygł. p. Tadeusz Gogolewski. 14.50—15.05 Transmisja z Warszawy: pieśni ludowe w wyk. Adama Dobosza; 15.05—15.25 Odczyt rolniczy z Warszawy: „Wyka zimowa jako dobra najwcześniejsza pasza“ wygł. p. Józef Zdzenicki; 15.25—15.40 D. c. muzyki z Warszawy; 15:40—16.05 Transmisja z Warszawy: a) radjotygodnik dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie“ w opr. Jana Milewskiego i b) opowiadanie dla dzieci starszych: „Nauczyciele samowara“ wygł. Benedykt Hertz; 16.05—16.45 Płyty; 16.45—17.00 Odczyt p. t.: „Wakacje w Paryżu“ wygł. red. Wiktor Zechenter; 17.00—18.00 Transmisja koncertu z Warszawy w wyk. ork. Zaw. Zw. Muzyków pod dyr. Andrzeja Bromke; 18.00—18.20 Transmisja z Warszawy: odczyt p. t.: „Przyroda w twórczości Dygasińskiego“ wygł. dr. Zygmunt Szweykowski; 18.20—19.15 Transmisja muzyki tanecznej z Ciechocinka w wyk. orkiestry Kataszka i Karasińskiego; 19.15—19.35 Rozmaitości, komunikaty; 19.35—19.50 Transmisja skrzynki pocztowo-technicznej z Warszawy w opr. Wacława Frenkla; 19.55—20.00 Odczytanie programu na dzień następny; 20.00—21.55 Transmisja koncertu popularnego z Warszawy. Wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Kazimierza Wiłkomirskiego, Irena Cywińska - Bojanowska (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.); W przerwie koncertu o godz. 20.55 kwadrans literacki: „Smoking“ nowela Mieczysława Nałęcz-Dobrowolskiego; 21.50—22.00 Wiadomości sportowe z prowincji; 22.00—22.40 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy; 22.40—22.45 Wiadomości bieżące; 22.45—22.50 Transmisja wiadomości sportowych z Warszawy; 22.50—23.30 Transmisja z Warszawy: muzyka taneczna.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Rynek irlandzki zamyka się przed Anglją.

Dublin, 22. 7. (PAT). Wbrew krążącym pogłoskom, pomiędzy rządem angielskim a rządem wolnego państwa Irlandji po ostatnich rozmowach Mac Donalda z de Valerą **nie były już prowadzone żadne dalsze pertraktacje.** W dniu dzisiejszym, z chwilą, gdy parlament irlandzki usankcjonuje ostatecznie projekt ustawy, obciążający specjalnemi opłotami import z Anglji, de Valera zupełnie opanuje sytuację. **Dziś wieczorem ma być ogłoszony spis ustaw, dotyczących towarów angielskich i zamykających rynek irlandzki przed wielu rodzajami towarów,** przywożonych **dotychczas** z **Anglji.**

Sprawcy zamachu na dr. Luthera skazani

na 9—10 miesięcy więzienia.

Berlin, 22 lipca. Dziś zakończył się tu **proces przeciw sprawcom zamachu na prezydenta Banku Rzeszy dra Luthera,** dokonanego w dn. 9 kwietnia b. r. **na dworcu poczdamskim** w chwili, gdy wyjeżdżał on do Bazylei. Jak wiadomo, podczas zamachu **dr. Luther został lekko raniony w rękę.** Sprawcy zamachu adwokat **dr. Roosen** i ekonomista narodowy **Kertscher** zostali ujęci.

Na dzisiejszej rozprawie **dr. Roosen skazany został na 10 miesięcy a Kertscher na 9 miesięcy i dwa tygodnie więzienia.** 3-miesięczny areszt śledczy został im zaliczony.

Ponowny napad lappowców na fińskiego ministra.

Helsingfors, (PAT). Dom w Lappo, będący własnością ministra spraw wojskowych, który tam mieszka, był **ponownie widownią napaści lappowców.** W jednej z ostatnich nocy pod dom podjechał z wielką szybkością **samochód z którego oddano kilka salw karabinowych. Zaalarmowane oddziały wojska i posterunki policyjne zatrzymały nad ranem dwa samochody, których pasażerowie nie posiadali jednak żadnej broni. Mimo to aresztowano jednego z nich, b. redaktora czasopisma lappowców pod nazwą „Activisti“.** Aresztowanie to — jak donoszą — zwiększyło **wzburzenie i wrogie nastroje ludności w stosunku do oddziałów i władz policyjnych.**

„Usunięcie kryzysu gospodarczego

zależne od rewizji długów i redukcji zbrojeń“.

Waszyngton. (PAT). Przewodniczący komisji Stanów Zjedn. w międzynarodowej Izbie handlowej wystosował do głównej Izby pismo, poświęcone konferencji lozańskiej, w którem stwierdza, że **rewizja długów wojennych i redukcja zbrojeń są najważniejszemi czynnikami** sanacji gospodarczej świata.

Na samolocie — w sercu Afryki.

Powrót ekspedycji francuskiej.

Marsylja. (PAT). Donoszą z Algieru, że dziś powróciła z **ekspedycji wgłąb Afryki komisja** lotnicza pod **dowództwem płk. Weissa.** Po dokonaniu reparacji aparatu, **uszkodzonego w okolicach Insalah,** lotnicy bez żadnych dalszych przygód wylądowali w Algierze. Zaznaczyć należy, że jest to **pierwszy w dziejach saharyjskich ekspedycyj wypadek dotarcia do centralnej Sahary w sezonie letnim.**

ŚLUB ARCYKSIĘŻNICZKI Z OFICEREM WŁOSKIM.

Wiedeń, (PAT.) „Neues Wiener Journal“ donosi z Rzymu: wczoraj odbył się **ślub arcyksiężniczki austrjackiej Marji Immakulaty,** córki arcyks. Leopolda Salwatora z **rotmistrzem gwardji włoskiej Nobile Igino Neri.** Arcyksiężniczka bawiła w Rzymie od r. 1925, studjując muzykę.

26-LETNI DYREKTOR BANKU ZDEFRAUDOWAŁ 2 MILJONY FR.

Lille (PAT). Dużą sensację wywołało tu aresztowanie dyrektora i administratora banku „Credit de Flandre“ pod zarzutem defraudacji **około 2 miljonów franków. Młody,** bo zaledwie 26-letni dyrektor banku używał powierzonych mu pieniędzy do grania na wyścigach i w ten sposób podciął kredyty banku.

KATASTROFA SAMOLOTU FRANCUSKIEGO W ALPACH.

Paryż, (PAT). Podczas manewrów w Alpach w okolicy Mozeny dwupłatowiec 35 p. lotniczego, znajdujący się na wysokości 1.500 m. nad poziomem morza, **wskutek defektu motoru spadł nagle w okolicy St. Martin.** Samolot **został doszczętnie zdruzgotany.** Pilot oraz obserwator zostali wyciągnięci z pod szczątków **i umieszczeni w szpitalu w Mozennie.**

———ooo———

Czy Włosi mogą przemawiać „w imię wolności i prawa“?

Ostry incydent francusko-włoski na posiedzeniu unji międzyparlamentarnej

Genewa, 22 lipca. Na posiedzeniu unji międzyparlamentarnej, doszło dziś między delegacją włoską a delegacją francuską do niesłychanie ostrego starcia, niespotykanego dotąd na terenie konferencyj międzynarodowych.

Podczas obrad nad kodyfikacją prawa światowego użył delegat włoski zwrotu:

„w imię wolności i prawa“.

Słowa te wypowiedziane przez delegata faszystowskiego oburzyły delegata francuskiego, posła socjalistycznego Renaudela do tego stopnia, że wstał i zaprotestował, aby reprezentant faszyzmu przemawiał w imię wolności i prawa.

Na ławach delegacji włoskiej powstało zamieszanie. W tej chwili socjaliści francuscy poczęli wnosić okrzyki: „Precz z mordercami Matteottiego“! Powstał nieopisany hałas, w następstwie czego przewodniczący zamknął obrady.

Po wznowieniu obrad delegat włoski oświadczył, że delegat francuski Renaudel obraził faszyzm i Włochy, wobec czego żąda satysfakcji. Skierował się następnie do Renaudela i żądał, aby przeprosił delegację włoską. Renaudel wzburzonym głosem oświadczył:

„Nie myślę wcale o przepraszaniu was“.

Posiedzenie wobec nowego tumultu zostało drugi raz zamknięte. Podczas przerwy w kuluarach panował nastrój podniecony. Delegacja włoska udała się do włoskiego ministra lotnictwa Balby na naradę. Po naradzie delegacja włoska zawiadomiła przewodniczącego, że obstaje, aby Renaudel wyraził ubolewanie z powodu zajścia i aby został z obrad wykluczony, w przeciwnym razie delegacja włoska nie weźmie udziału w dalszych obradach.

Pakt o nieagresji z Sowietami.

BĘDZIE DZIŚ PODPISANY.

Bukareszt, 22 lipca. Z kół oficjalnych rządu rumuńskiego donoszą, że **rokowania w sprawie zawarcia polsko-sowieckiego paktu o nieagresji są na ukończeniu i układ podpisany zostanie w najbliższej przyszłości, prawdopodobnie już jutro.** W związku z tem koła oficjalne zapewniają, że **podpisanie tego układu przez Polskę nie zagraża sojuszowi polsko-rumuńskiemu.** Poza tem Polska miała Rumunję oficjalnie zapewnić, że **pakt polsko-sowiecki nie będzie przez Polskę ratyfikowany tak długo, aż osiągnięte zostanie porozumienie między Rumunją a Rosją sowiecką.**

———o———

Włochy zmieniają kurs polityki zagranicznej.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA NIE DAŁA REZULTATU.

Paryż, 22 lipca. Nawiązując do przebiegu wczorajszej debaty komisji głównej konferencji rozbrojeniowej sprawozdawca „Echo de Paris“ **Pertinax pisze:**

„Należy się obawiać, że 5-miesięczne prace konferencji rozbrojeniowej nie dadzą żadnego trwałego dzieła. Jedno jest pewne, że Włochy starają się odzyskać pełną swobodę działań. Co się jednak stanie z ustępstwami, jakie Francja uczyniła na rzecz Włoch? Czy będą one dla Francji w dalszym ciągu obowiązujące?“

Pertinax wyraża dalej nadzieję, że na dzisiejszem posiedzeniu komisji głównej Herriot zajmie się temi sprawami.

„Petit Parisien“ oświadcza, że wczorajsze stanowisko negatywne delegata włoskiego **Balby** wobec projektu rezolucji **wyjaśnia do pewnego stopnia przyczyny kryzysu rządowego we Włoszech: ustąpienie Grandiego ma umożliwić Włochom zmianę kursu polityki zagranicznej.**

———o———

Niemcy odrzucają rezolucję rozbrojeniową.

Stała komisja rozbrojeniowa.

ma czuwać nad wykonaniem uchwał.

Genewa, 22 lipca. **Komisja główna konferencji rozbrojeniowej na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem przyjęła uchwałę, wedle której ma być ustanowiona stała komisja rozbrojeniowa, celem wykonywania kontroli nad uchwałami konferencji rozbrojeniowej. W dalszym ciągu komisja główna przyjęła pierwszą i drugą część projektu rezolucji, zamykającej pierwszy okres prac konferencji rozbrojeniowej. Tem samem zakończone zostały obrady nad poszczególnymi punktami rezolucji. Po południu nastąpi głosowanie nad całokształtem rezolucji.**

Genewa, 22 lipca. Na posiedzeniu popołudniowem komisji głównej konferencji rozbrojeniowej główny delegat niemiecki Nadolny złożył imieniem rządu niemieckiego oświadczenie, w którem m. in. powiedział:

Rząd niemiecki skłonny jest do dalszej pracy na konferencji rozbrojeniowej jednak tylko pod warunkiem, że dalsze prace konferencji prowadzone będą na nie pozostawiającej żadnych wątpliwości zasadzie równouprawnienia wszystkich narodów. Niedopuszczalnem jest bowiem, aby konferencja ustalała zasady rozbrojenia ogólnego wykluczając od równouprawnienia Niemcy lub inne narody. Rząd niemiecki stwierdza z ubolewaniem, że **przedłożona rezolucja nie uwzględnia tego stanowiska rządu niemieckiego.** Ubiegłe prace konferencji oraz rozmowy z poszczególnemi delegacjami wskazują, że konieczność uwzględnienia tego warunku nie została jeszcze zrozumiana przez wszystkie reprezentowane rządy. Rząd Rzeszy skłonny jest **do natychmiastowego podjęcia rokowań z reprezentowanemi państwami, celem wyjaśnienia kwestji równouprawnienia, oświadcza jednak, że jeśli żądania niemieckie nie zostaną zadowalająco uregulowane, nie będzie w stanie podjąć dalszej współpracy na konferencji.**

Nadolny wyraził wreszcie nadzieję, że warunki niemieckie zostaną uwzględnione i Niemcy wezmą udział w drugim okresie prac konferencji rozbrojeniowej.

Ciężkie zatrucie mięsem w waszyngtońskiej restauracji.

Nowy Jork, 22 lipca. W Waszyngtonie **zachorowało 300 turystów po spożyciu mięsa w pewnej restauracji.** Przeszło 200 przewieziono do szpitala **z objawami ciężkiego zatrucia, podczas gdy resztę pozostawiono pod opieką domową.** Wielu z ciężko chorych walczy ze śmiercią.

Zuchwały napad bandytów na dwór hr. Tyszkiewicza.

Warszawa, 22 lipca. (Tel. wł.). Z Lublina donoszą **o niezwykle zuchwałym napadzie bandyckim na dwór hr. Tyszkiewicza w Cejlowie pod Puławami.** Gdy hrabia siedział wraz z rodziną przy obiedzie, **wtargnęło do** pokoju czterech zamaskowanych bandytów, którzy pod groźbą rewolwerów zażądali wydania pieniędzy i kosztowności. Hrabia Tyszkiewicz rzucił się w stronę bandytów, **został** jednak raniony kulą w brzuch. Druga zaś kula raniła jego żonę w ramię. Na odgłos strzałów nadbiegła służba, wobec czego bandyci ratowali się ucieczką.

JAK GORGONOWA PRZYJĘŁA WYROK S. N.?

Lwów, 22. 7. (Telef. wł.). Gorgonowa, która siedzi w tutejszem więzieniu **dowiedziała się o wyroku Sądu Najwyższego,** kasującym wyrok śmierci i przekazującym sprawę ponownemu zbadaniu — **dzisiaj o godz. 9-tej rano.** Decyzja ta ogromnie ją ucieszyła. **Twierdzi ona nadal, że jest niewinną.** Gorgonowa umieszczona jest wraz z więźniami politycznymi — kobietami. Wygląda bardzo źle.

TRAGICZNY WYPADEK NA PL. SASKIM.

Warszawa 22 lipca (Tel. wł.). Dziś w południe przy robotach związanych z remontem gmachu Sztabu Głównego na Placu Saskim, **runęło rusztowanie w podwórzu gmachu. 5 robotników, pracujących na tem rusztowaniu spadło wraz z walącemi się belkami i gruzami, ponosząc ciężkie rany.** Wszystkich przewieziono do szpitala. Winę wypadku ponosi **kierownictwo robót.**

FAŁSZYWE 2-ZŁOTÓWKI W ŁODZI.

Łódź, 22. 7. (Telef. wł.) Od pewnego czasu zauważono licznie krążące w obiegu **fałszywe dwuzłotowe monety.** Wczoraj udało się policji aresztować niejakiego **Tadeusza Staszewskiego,** który za towar nabywany w różnych sklepach łódzkich płacił fałszywemi dwuzłotówkami. Przy aresztowanym znaleziono **40 sztuk tych monet.**

Kpt. Orliński ponownie leci do Zurychu.

Warszawa, 22. 7. (Telef. wł.). Kapitan Orliński, który w czasie swego wyjazdu na meeting lotniczy do Zurychu uległ wypadkowi pod Białaczewem — nie zaniechał myśli o udziale w meetingu i w dniu 21 bm. wystartował po raz drugi na aparacie „P8“, który jest jednym z trzech aparatów zgłoszonych przez reprezentację polską. W dniu 22 bm. kpt. Orliński wystartował z Wiednia w dalszą drogę. Kpt. Bajan bawi już w Zurychu, gdzie przybył ponadto mjr. B. Kwieciński, który z ramienia Aeroklubu weźmie udział w jury oraz dyrektor Państw. Zakładów Lotniczych inż. Rumbowicz.

PREZYDENT RZPLTEJ NA UROCZYSTOŚCIACH MORSKICH.

Warszawa, 22. 7. (Telef. wł.). Prezydent Rzpltej zaproszony został do udziału w uroczystościach „Święta Morza“ w Gdyni i spędzi na wybrzeżu polskiem trzy dni. W dniu 31 lipca będzie gościem **Ligi Morskiej i Kolonjalnej,** w dniu 1 sierpnia —**marynarki wojennej,** 2-go sierpnia gościem **floty handlowej.** Poza oficjalnym udziałem projektowany jest **szereg wycieczek na Hel i do innych miejscowości nadmorskich,** które p. Prezydent odbędzie na statku „Żeglugi Polskiej“.

ULGI CELNE NA ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE.

Warszawa, 22. 7. (Telef. wł.). Po wprowadzeniu ulg celnych na papier mówi się o analogicznem ułatwieniu importu innych artykułów przemysłowych.

———o———

LOT PRZEZ IRLANDJĘ DO AMERYKI.

Berlin, 22 lipca. Z wyspy Sylt wystartował dziś lotnik niemiecki Gronau na samolocie „Groenlandwal“ do lotu etapowego przez Irlandję i Grenlandję do Ameryki Północnej.

FATALNY WYPADEK NA ULICACH MONACHJUM.

Berlin, 22 lipca. W Monachjum urwała się dziś przyczepka od samochodu towarowego w chwili, gdy samochód wyjeżdżał w górę spadzistej ulicy. **Przyczepka potoczyła się w dół, wpadając najpierw na rowerzystę wiozącego na rowerze dziecko, miażdżąc obydwoje na śmierć, poczem wpadła na chodnik, gdzie 2 osoby zabiła a szereg osób poraniła, w tem dwie ciężko.**

———o———

Waszyngton, (PAT) Przedstawiciele 5-ciu państw neutralnych, którzy brali udział w konferencji waszyngtońskiej zwrócili się do rządów Paragwaju i Boliwji **z wezwaniem do natychmiastowego zaprzestania wrogich kroków i podpisania paktu o nieagresję.**

KAZIMIERZ N. GOŁBA. 63

W cieniu wielkiej legendy.

POWIEŚĆ.

—oOo—

— Prędzej! — zaklinała panna Ludwika. — Sekundy już zwlekać nie można.

— Niechybnie przyszli po nas! — szepnął Jaślikowski.

— A mówiłem, że nas śledzą! — wybuchnął desperacko Kondycki.

— Otwierać! — naglił Smagłowski, zamknąwszy pudełko. — Przecież nas panny wyprowadzą.

Bońkowski otworzył.

Panna wsunęła się blada i drżąca, jak zwiastun nieszczęścia. Palcem położonym na ustach wszystkim nakazała milczenie. Szybko podeszła ku drzwiom z przeciwnej strony, wychodzącym na tylny ganek. Otwarła je szybko i gestem nagliła do jak najcichszego wyjścia.

— Przez płot i ogrodami! — szepnęła Smagłowskiemu. — Stamtąd już na Nowolipie niedaleko. Przejdziecie!

— Rewizja? — pytał pośpiesznie.

— Nie będzie niczego, jeśli wyjść zdążycie. Tylko pan Dawidowski niech zostanie ze mną! — zatrzymała podchorążaka, który wraz z innymi wymykał się na ganek.

Ledwo się niektóry obejrzał, nie mając czasu na zdziwienie. Zmykali szybko, ufni, że dobroczynny śnieg zatrze za chwilę ich ślady.

Osłupiały Dawidowski nie wiedział w pierwszej chwili, co robić.

— Dlaczego nie mam z nimi uchodzić? — zapytał, czując, że panna silnie trzyma go za rękę.

— Bo waćpana obecność jest tu konieczna — odparła zamykając drzwi za zbiegami. — Ucieczka spowodowałaby pościg, a tam nikt nie może wiedzieć, że było tu jakieś zebranie.

— A kto tam jest? — zaniepokoił się na dobre.

— Ktoś, kto za waćpanem przybył tu umyślnie!

— Czemuż waćpanna mi nie powie?

— Zobaczysz waćpan sam. A choćbyś nawet spotkał tam kogoś, kto cię przerazi, nie lękaj się, bo silna protekcja dziś stoi za tobą.

Pociągnęła go za sobą, by snać tajemnicze osoby, które na dom ten spadły niespodzianie, jakichś podejrzeń nie powzięły z ich przydługiej rozmowy.

Serce zabiło mu żywiej, gdy ujrzał, że prowadzi go do pokoju, w którym poznał młodszą jej siostrę.

Na odgłos ich kroków drzwi otworzyły się i wówczas Dawidowskiemu zdało się, że nogi wrastają mu w ziemię, jakgdyby nagły chwytał go paraliż.

W drzwiach bowiem stanął Henryk Mackrott we własnej osobie, szef tajnej policji z wydziału generała Rożnieckiego.

Szpiegowskie oczy zmrużyły się triumfalnie. Szpiegowskie usta uśmiechnęły się szydersko:

— Prosimy, panie... podchorąży!

— Odwagi! — szepnęła mu panna Ludwika, która najwidoczniej sprawę jego traktowała na wesoło, w przeciwieństwie do poważnego ratowania reszty smagłowszczyków.

Mackrott stał przed nim, jak żywy wyrok zatraty. Dziś jeszcze dowie się o wszystkiem Wielki książę i postawi go przed sąd wojenny jako dezertera.

— Zdrada! — zdławionym głosem wyrzucił desperat, miażdżąc pogardą pannę, w której jako „przyjaciółce Moskali“ uznał sprawczynię swojej katastrofy.

Panna jednak, widząc jego tragiczną minę, w głos się roześmiała.

Byłby się może w tej chwili zapomniał i na nic nie bacząc, spoliczkował niegodną dziewczynę, gdyby jednocześnie nie spadła nań ręka Mackrotta i słowa krew mrożące w żyłach:

— Jest acan aresztowany.

Potwierdziła je zjawa mundurowca, który jakby z pod ziemi wyrósł nagle i stanął tuż przy Dawidowskim.

Nieszczęsnemu pociemniało w oczach. Czuł, że aresztowanie w takich warunkach — to jego śmierć. Co powiedzą koledzy, co powie komendant Olędzki, gdy całej prawdy się dowie?

Wir najczarniejszych myśli zahuczał mu w głowie.

W oszołomieniu nie zdawał sobie sprawy, co się wokół niego dzieje, kto jeszcze więcej jest w tym pokoju, kto mówi do niego czy do innych.

Lecz po kilkunastu sekundach zwycieżyło w nim zdumienie, dlaczego wciąż stoi w miejscu, a nigdzie go nie prowadzą. Spojrzał nieco przytomniej i wtedy zauważył, że obok rozbawionej, triumfalnie uśmiechniętej panny Ludwiki stoi blada, bledsza niż przedtem jej siostra, do głębi widocznie przejęta, z falującą piersią i z pałającemi oczyma.

Ta bladość, ta pierś i te oczy...

Spojrzała na niego. Dna duszy sięgnęło to spojrzenie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.